Nr. 18. Poniedziałek, 24 Stycznia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Rada szkolna mianowała Izabelę Rozmuską rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Przegini duchownej, Józefa Gocka rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kobylnicy ruskiej, Józefa Skowrońskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ostrowiu i Juliana Bociańskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kościelnikach.

Ustne egzamina dojrzałości odbędą się dla abiturentów szkół gimnazyalnych we Lwowie w c. k. gimnazyum akademickiem dnia 1 i 2, w c. k. gimnazyum drugiem 7 i 8, w c. k. gimnazyum św. Jacka 1 i 2 kwietnia; dla abituryentów szkół realnych zaś w c. k. szkole realnej we Lwowie dnia 9 i 10 marca, a w c. k. szkole realnej w Krakowie dnia 4 i 5 kwietnia 1881.

Termin do egzaminów pisemnych wyznacza abituryentom dyrekcya każdego z wymienionych zakładów w drugiej połowie miesiąca lutego b. r.

W tym celu winni abituryenci około połowy lutego zgłosić się w dyrekcyi tego zakładu, w którym mają przystąpić do egzaminu.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Wypisy niemieckie Juliusza Jandaureka p. t.: „Deutsches Lesebuch für die fünfte Klasse der galiz. Mittelschulen“ w wydaniu nowem dokonanem przez prof. Edwarda Hamerskiego (2 Auflage, Lemberg 1880. Verlag von Seyfarth & Czajkowski) zostały w poczet dozwolonych dla nauki szkół średnich książek zaliczone.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, z tym dodatkiem, że nakładcy tej książki zobowiązali się dostarczać jej szkołom po cenie 1 zł. w. a. od egzemplarza.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 stycznia.

Sensacyę znaczną sprawiło nowe wydanie dzieła Lotara Buchera o parlamentaryzmie, który z pod krytyki autora wychodzi odarty zupełnie z uroku, jaki sobie w ostatnich czasach zdobył. Za punkt wyjścia służy autorowi parlamentaryzm angielski, którego naśladownictwem jest parlamentaryzm współczesny na kontynencie. Nie będziemy tu przytaczali szczegółowo argumentów autora przeciw systemowi parlamentarnemu, bo w takim razie wypadałoby pisać krytykę literacko-polityczną, na co miejsce to nie jest stosownem. Do użytku dziennikarskiego wystarcza sam fakt, że autor, znany ze swojego nawrócenia się politycznego, które z obozu ultraliberalnego zawiodło go do ks. Bismarcka i połączyło go z kanclerzem niemieckim nietylko węzłami wspólnych poglądów politycznych, lecz także niemal biórowem koleżeństwem — że tedy p. Lotar Bucher, prawa ręka i powiernik Bismarcka, zarządza właśnie teraz drugie poprawne wydanie swojej głośnej filipiki przeciw parlamentaryzmowi. Że ona odpowiada zapatrywaniom kanclerza w zupełności, to nie ulega wątpliwości, że jednak sama myśl dzieła przez niego inspirowaną nie była, to wykazuje data pierwszego wydania.

Kiedy indziej dzieło Buchera wywołałoby może tylko sensacyę literacką i stanowiłoby tylko temat dla rozbiorów fejletonowych lub ściśle krytycznych. Dziś jednak stosunki podnoszą nadzwyczajnie znaczenie tego faktu bibliograficznego, i nie jest to bynajmniej niestosowną przesadą, że nawet najpoważniejsze organa poświęcają mu artykuły wstępne. Ks. Bismarck zaznaczył już nieraz swoje stanowisko wobec systemu parlamentarnego i czynami okazał, że systemu tego nie może pogodzić z autokratycznemi pretensyami swojego charakteru politycznego. Na księciu Bismarcku ciąży nawet zarzut, że postępowaniem swojem, mianowicie wyzyskiwaniem stronnictw po kolei do zmieniających się poglądów swoich, doprowadził system parlamentarny do absurdu. Wobec takiego zarzutu, wobec ciągłych skarg, że Niemcy potężne militarnie, wystawione są na upokorzenie polityczne wobec innych państw konstytucyjnych, sukurs literacko-polityczny Buchera jest nawet dla wszechwładnego kanclerza bardzo cenny. Może on teraz śmiało zastawiać się tem, że nietylko postępowanie jego uzasadnione jest ze stanowiska praktycznego, lecz także posiada sankcyę naukową.

Jestto rzecz smutna ale niezawodna, że stosunki parlamentarne niemal we wszystkich państwach europejskich dostarczają wielu argumentów przeciwnikom parlamentaryzmu *à la Bucher*. Zacząwszy od kolebki i klasycznej ziemi parlamentaryzmu, od Anglii, gdzie t. z. obstrukcyoniści wyzyskują niemal w sposób skandaliczny brak postanowienia regulaminowego o zamykaniu dyskusyi, a skończywszy na najmniej rozwiniętych politycznych państewkach drugorzędnych, wszędzie widzimy dziś pewną niesforność maszyny parlamentarnej i zbyt częste powstawanie kollizyj i przesileń, z których oczywiście wynikać musi prawie zawsze krótsze lub dłuższe, mniej lub więcej szkodliwe zboczenie w prawidłowym ruchu administracyi politycznej.

Austryacki parlamentaryzm, chociaż należy do młodszych, nawet najmłodszych, najmniej może przyczynił się do chwilowego zdyskredytowania systemu. I tutaj jednakże spostrzegać się dają pewne czarne punkta, na które wcześnie zwrócić wypada uwagę. Jeżeli parlamentaryzmowi grozi obecnie niekorzystny zwrot w opinii zagranicy, to pewnie najwięcej z tej strony, której organa najenergiczniej wystąpiły przeciw książce Buchera. Nie potrzebujemy wymieniać tych organów, bo wystarczy wskazówka, że są to te same, które w tej chwili całem postępowaniem swojem negują kardynalną zasadę systemu parlamentarnego, zasadę, która na większość wkłada nietylko prawo, lecz nawet obowiązek rządzenia, a mniejszości zaleca nie utrudnianie lub uniemożliwianie rządów, lecz tylko umiarkowaną kontrolę i dobijanie się o władzę drogą naturalną przez wzbudzenie w wyborcach większej ufności i dostarczenie państwu większych rękojmi pożytecznego działania.

---

†

Kornel Krzeczunowicz.

Dziś zamknie się mogiła nad zwłokami męża, który cnotą obywatelską, szlachetnym i nigdy niestrudzonym udziałem w każdej pracy publicznej, szczerą i czynną troską o [illegible] kraju, zasłużył w całej pełni, aby o nim powtórzyć słowa, które niegdyś o pewnym znakomitym pracowniku wypowiedział jeden z najgłośniejszych naszych pisarzy, sam pracownik niestrudzony: „Bodaj się tacy ludzie na kamieniu rodzili!“ Czem był ś. p. Krzeczunowicz dla społeczeństwa swego, czem był dla całego kraju — świadczy o tem bolesne wrażenie, jakie śmierć jego tak nagła wywołała w wszystkich warstwach, świadczy hołd oddawany mu nawet przez tych, którzy w walkach politycznych liczyli go do swych przeciwników.

Ostatni dzień, ostatnie nawet chwile swego zdrowia poświęcił Kornel Krzeczunowicz krajowi. Na wyjezdnem do Rady państwa pracował do godziny 4 z rana w kwe-

---

LISTY PARYSKIE

XCI.

Zaczęła się nareście zima. Zniżenie i podwyższenie ceny ubiorów. Ślizgawka *in natura*. Eskimowie i polowanie na foki. Smacznego apetytu! Wyścigi z kaczkami. Prawo Gramonta. Policya konna i patrole dla bezpieczeństwa złodziei. Pogrzebowy omnibus. Pod klucz! Panorama współczesnych znakomitości. Wagon krytyki.

Z Nowym Rokiem mamy prawo spodziewać się licznych i rozmaitych nowości, choćby tylko żeby było o czem mówić po za zakresem peryodycznie co rok wracających powinszowań, kolend, uroczystości Trzech Króli i t. d.—i tym razem Nowy Rok widocznie rad pokazać, że nie napróżno zowie się i jest nowym. Króciuchną tylko wzmiankę poświęcę tej okoliczności, że najpierwszą nowością był w dniu 1 stycznia pierwszy tej zimy śnieg, nieponawiający się wprawdzie dość konsekwentnie, bo do dnia dzisiejszego raz tylko jeszcze padał, ale trzymający się ciągle przynajmniej na dachach, bo od piętnastu dni mamy ciągły mróz, który gdzieindziej zaledwie uszedłby za przymrozek, nie przeszedł bowiem ani na chwilę po za 4 albo 5 stopni niżej zera, ale tu stanowi to już na seryo zimę, tem bardziej, że po wiosennej zupełnie temperaturze trzech poprzednich miesięcy Paryżanie pochlebiali sobie, że się już w tym roku z zimą wcale nie spotkają, więc niespodzianka jak zwykle zdwojone sprawia wrażenie.

Liczne i na ogromną skalę rozwinięte tu składy ubiorów męzkich, które, jak corocznie, przed trzema miesiącami zaopatrzyły się w niezmierne zapasy zimowych ubrań, widząc, że nikt o kupowaniu tych przedmiotów nie myśli, bo ich nie potrzebuje, już zabierały się puścić w świat zapomocą dziennikarskich doniesień i olbrzymich afiszów na rogach ulic zawiadomienie o wysprzedaży ze stratą 50 prc. ceny kosztu wszelkiego rodzaju odzienia syberynowego, pluszowego i watowanego — dla zyskania miejsca na ubrania takzwanego demi-sezonu, co to ni zimowe ni letnie, a wymyślone nie dla wygody ubierających się tylko dla zysku sprzedających — kiedy nagle, noworoczna zmiana temperatury w samą porę, dla kupców i fabrykantów sprowadziła zupełną pod tym względem rewolucyę, i nie zdziwiłbym się wcale, gdyby te same paltoty, ponsze, makferlany, rotundy, burnusy i t. p., które miały pójść na sprzedaż za połowę ceny, sprzedawane dziś były o 50 pct. wyżej nad oznaczoną przed trzema miesiącami cenę.

Ten mrozik, stale utrzymujący się już przez dwa tygodnie, spowodował znaczne zniżenie kursu papierów przedsiębiorstwa owej chemicznej ślizgawki, o której poprzednio pisałem, bo wystarczając najzupełniej do utrzymania naturalnej lodowej ślizgawki na jeziorze w lasku Bulońskim, a nie odstraszając zbytniem zimnem eleganckiego świata, pieszo, konno i powozami lubiącego używać świeżego powietrza w tem przez cały rok uprzywilejowanem miejscu, codziennie gromadzi liczne zastępy łyżwiarzy, którzy już dawno nie bywali na takich godach żeby i lód był gładki i powietrze nie zanadto zimne i galerya widzów, przed którymi tak miło popisywać się swoją zręcznością, zawsze przepełniona. Niechno tak potrwa do kwietnia, to się i aktorzy i widzowie na długo nasycą ślizgawką, a projekt chemicznego lodu może umrzeć pierwej, nim się na dobre urodzi.

Cieszą się z tej zmiany temperatury i Eskimowie w aklimatyzacyjnym ogrodzie, i ciekawi, którzy ich tam przychodzą oglądać, a dla których przygotowuje się tam nowy zupełnie rodzaj widowiska. Wielkie afisze rozlepione w ogrodzie i na ulicach Paryża donoszą, że ze wszystkich stron nadchodzą tu codziennie i to w znacznej liczbie, transporty tak zwanych fok (psów *vel* cieląt morskich) które zaraz za przybyciem wpuszczane są w jezioro w ogrodzie aklimatyzacyjnym. Przed kilkunastu laty pokazywano tu taką uczoną fokę, która brząkała na gitarze i niby, prawie tak jak fonograf Edisona, wymawiała „papa“ i „mama“. Nie tak błogi będzie los tych, które tu w tej chwili przebywają, nie przewidując bez wątpienia, co je tu czeka. Oto w niedzielę i we czwartek przy odgłosie koncertu pod dyrekcyą p. Mayer, od godziny 3 do 5 popołudniu, Eskimowie w swoich krajowych łódkach i według narodowego zwyczaju odbywać będą polowanie na te foki, chwytając je zapomocą haków, umocowanych na długich drągach, w rodzaju bosaków używanych do rozrywania dachów przy pożarze, i zaraz na miejscu będą sobie z nich wyprawiali ucztę, jest to bowiem ich najulubieńsza zwierzyna, do której wzdychają nawet po najwykwintniejszych potrawach, jakiemi ich raczono u Vefoura w Palais Royal, gdzie ich oficyalnie przedstawiono przedewszystkiem reprezentantom prasy. Nie wątpię, że za pozwoleniem zwierzchności i pod bokiem Towarzystwa opieki nad zwierzętami, tłumy Paryżan z zadowoleniem przypatrywać się będą temu, co najmniej trochę dzikiemu polowaniu i tym nie bardzo apetycznym ucztom. Powiedziałem „za pozwoleniem zwierzchności“ dlatego, że kilka miesięcy temu pewien przedsiębiorca letnich kąpieli na Sekwanie podał prośbę o pozwolenie urządzenia w swojej szkole pływania wyścigów na kaczki. Jest to zabawa, bez której nie obejdzie się żaden jarmark ani uroczystość wiejska lub małomiasteczkowa, naturalnie tam, gdzie jest tyle wody, żeby w niej choćby dzieciaki mogły pływać. Zależy ona na tem, że na jeziorku, stawie albo sadzawce puszcza się pewną liczbę kaczek, które widzowie na brzegu straszą krzykiem, a amatorowie pływania gonią za niemi i kto złapie kaczkę, ma prawo zjeść ją wieczorem ze swoimi przyjaciołmi w jakiej poblizkiej restauracyi. Widzowie bawią się widokiem tych gonitw, w których nie rzadko kaczka wymyka się już prawie z rąk ścigającego, wznosząc się nagle w powietrze, albo dając niespodzianie nurka tuż pod nosem łowcy i wypływając w zupełnie przeciwnej stronie. Towarzystwo opieki nad zwierzętami zaprotestowało przeciw temu projektowi wprowadzenia do Paryża tej niewinnej, a przynajmniej niekrwawej zabawy, i prefektura policyi odmówiła pozwolenia. Mniejsza już o to, że protestacya była nieuzasadniona a odmowa niesłuszna, bo prawo opieki nad zwierzętami, tak zwane *loi Grammont*, zabrania tylko jawnego i zbytniego złego obchodzenia się ze zwierzętami domowemi a mianowicie bicia, kaleczenia i pastwienia się bez potrzeby. Nic podobnego nie zagraża kaczkom ściganym na wodzie, nie można nawet przypuszczać, żeby im to sprawiało jakieś zbyt okrótne tortury, bo przeciwnie widzimy, że między sobą bawią się prawie ciągłemi wzajemnemi wyścigami. Ale policya nie dała pozwolenia, więc amatorowie pływania musieli wyrzec się tego niewinnego dodatku do zwykłego programu swoich zabaw.

styach podatkowych, o bardzo wczesnej godzinie wyszedł z domu, aby po bezsennej nocy pokrzepić się przechadzką, następnie wysłuchał mszy św. — a wieczór miał jechać do Wiednia. Powróciwszy z kościoła uczuł się słabym, a choroba nadzwyczaj szybko się rozwinęła i położyła koniec temu pięknemu, pełnemu zasług żywotowi, który tak ściśle splótł się z historyą Galicyi trzydziestu lat ostatnich.

Był to rzeczywiście charakter wyjątkowej miary, żywot wyjątkowego poświęcenia się dla kraju, wyjątkowej pracy i wytrwałości — a począwszy od r. 1850 nie spotykamy prawie żadnej ważniejszej publicznej pracy, w którejby ś. p. Krzeczunowicz nie brał żywego, czynnego udziału. A nie był to dorywczy udział wrażliwego umysłu, była to praca w najpiękniejszem i najpoważniejszem tego słowa znaczenia — bo łączyły się z nią głęboka znajomość ustawodawstwa, specyalne studya, zresztą owa wrodzona gruntowność i podziwienia godna, żelazna cierpliwość. która stanowiła rys wybitny znakomitego posła.

Syn zamożnego właściciela dóbr ziemskich Waleryana Krzeczunowicza, miał ś. p. Kornel wskazaną drogę pięknej pracy, zawód ziemiański, uprawę ziemi ojczystej. która nikogo jeszcze nie zawiodła, kto umiał jej poświęcić swe s ły z rozumem i oszczędnością. Pojął on wszakże swój zawód ziemianina-obywatela w najpiękniejszem, w najszlachetniejszem znaczeniu, pragnął, aby ta ziemia, na której i on prcował, wzmagała się przez dobre gospodarstwo w siłę i co raz to lepszą dawała podstawę bytu, coraz to lepszym stawała się fundamentem dobrobytu kraju całego; pracował nad tem, aby pozyskane na niej doświadczenia wyrosły całemu krajowi na pożytek. Wcześnie też zaczął się zajmować kwestyami gospodarskiemi i prawodawczemi i stanął w pierwszym rzędzie pomiędzy mężami jak ks. Leon Sapieha, Aleksander hr. Fredro, Kazimierz hr. Krasicki, Maurycy Kraiński, bez których udziału nic się dobrego nie stało dla gospodarskich stosunków w Galicyi. Czy to chodziło o założenie towarzystwa gospodarskiego, czy o szkołę Dublańską, czy o reformę jakiej ekonomicznej ustawy, wszędzie ci obywateli a z nimi ś. p. Kornel nieśli swą pracę a często i materyalną pomoc w ofierze.

Kornel Krzeczunowicz wcześnie już zwrócił się w stronę, w której najwięcej było pracy, największe do pokonania trudności. Obok żywego udziału dla wszystkich stron życia publicznego, dla wszystkich potrzeb kraju — wybrał sobie zadanie specyalne, pragnął służyć krajowemu ustawodawstwu za doradcę w takich sprawach, które koniecznie wymagały rady specyalnej i fachowej gospodarza, znającego gruntownie miejscowe stosunki. Wybrany do komitetu Towarzystwa gospodarskiego nadzwyczaj czynny udział brał w jego obradach, a skoro tylko jakaś ważniejsza kwestya ekonomiczna poruszała umysły kraju, natychmiast brał ją za przedmiot swych cierpliwych, gruntownych studyów. prowadzonych niekiedy z prawdziwie benedyktyńską pilnością, z abnegacyą anachorety. Starał się wyświecać taką kwestyę w memoryałach i broszurach, i walczyć z każdą niekorzystną dla kraju teoryą. W miarę więc, jak takie kwestye powstawały, badał je, zgłębiał, wyjaśniał krajowi ze stanowiska umiejętności, rządowi ze stanowiska potrzeb, praw i stosunków krajowych.

Ważnym swego czasu sprawom urbaryalnym poświęcił wiele trudu, a owoc swoich studyów złożył w niemieckiej broszurze p. t.: *Betrachtungen über die Behandlung der Streitigkeiten zwischen den gewesenen Herrschaften und den ehemaligen Unterthanen in Galizien.* Niemniej wielkiej doniosłości dla kraju opodatkowanie gorzelń znalazło w nim fachowego i niestrudzonego badacza. Wystąpił w r. 1859 w tej kwestyi z memoryałem napisanym w imieniu komitetu towarzystwa gospodarskiego p. t.: *Denkschrift über die Brant reinerzeugungs-Steuer.* Czyż potrzeba przypominać, że sprawa podatku gruntowego, sprawa tak wielkiej doniosłości, a tak trudna i powikłana, miała w nim najgruntowniejszego znawcę i badacza? Studyował ją z całą żarliwością obywatela-ziemianina, miłującego kraj i to, co kraju tego główne stanowi bogactwo, ziemię ojczystą — z podziwienia godną zaiste gruntownością znał ważną tę kwestyę w wszystkich jej fazach, szczegółach, w najdrobniejszych minucyach. Wystąpił z całym szeregiem broszur i memoryałów, z których przynajmniej część wyliczamy, aby okazać, jak ten człowiek pracował i jak zawsze stał na wyłomie w walce o interesa ekonomiczne, którym się poświęcił. Oto tytuły niektórych tych broszur: *Uwagi o czynnościach katastralnych* 1858. *Die Grund- und Servitutenstreitigkeiten in Galizien* 1862. *O podatku gruntowym i domowym w Galicyi 1862. Rzecz o katastrze w Galicyi 1860* i t. d.

Oczywiście, że gdy reprezentacye krajów koronnych zostały powołane w Austryi do ustawodawczego działania, człowiek takiej wiedzy i takiej pracy jak Kornel Krzeczunowicz zająć musiał od razu stanowisko wybitne na tem nowo otwartem polu pracy publicznej, obywatelskiej. Zasiadł też zaraz w gronie posłów pierwszego galicyjskiego sejmu w roku 186 i został wybrany do wiedeńskiej Rady państwa, która się zebrała dnia 29 kwietnia za ministerstwa Schmerlinga. Należał do starej gwardyi, do tych weteranów obecnego życia konstytucyjnego w Galicyi, z których już tylu pokładło się do mogiły z niepowetowaną dla kraju stratą, ale z których jeszcze wielu stoi na swem stanowisku.

Przekroczylibyśmy ramy dziennikarskiego artykułu, gdybyśmy chcieli przechodzić wszystkie czynności, których śp. K. Krzeczunowicz podejmował się i które przeprowadził tak w Sejmie, jak w Radzie państwa; nazwisko jego bowiem łączy się od roku 1861 tak ściśle z każdą ustawą większego politycznego znaczenia, a szczególnie ze wszystkiemi sprawami podatkowemi i budżetowemi, iż dość przeglądnąć te szeregi ogromnych tomów sprawozdań z Rady państwa i z Sejmu, te foliały mów, sprawozdań komisyjnych i projektów do ustaw, które wypracował nieodżałowanej pamięci poseł, aby zmierzyć ogrom pracy, który się składa na pomnik znakomitego, prawdziwie zasłużonego obywatela.

Przechodząc pamiętniejsze chwile działania naszych reprezentacyj krajowych, zaznaczyć choć w kilku słowach musimy, jakie w nich śp. Krzeczunowicz zajmował stanowisko. Podczas ważnej w Sejmie galicyjskim uchwały z 2 marca 1867, głosował przeciw wysłaniu delegacyi do Rady państwa, gdy jednak większość była za wysłaniem, poddał się woli kraju i brał następnie nader czynny udział w adresowej debacie i w dyskusyach nad ustawami zasadniczemi. Wiele jego mów z owych czasów odznaczało się rozumem politycznym, niepospolitą werwą i dowcipem. W sejmie r. 1868 zajmował bardzo wybitne stanowisko, a dom jego był ogniskiem stronnictwa. do którego należeli Adam hr. Potocki, hr. Henryk i Ludwik Wodziccy, Stanisław hr. Tarnowski, dr. Zyblikiewicz, dr. Grocholski i t. d. i z tych posiedzeń wychodziła parlamentarna inicyatywa, pełna umiarkowania i taktu, zwrócona zawsze ku rzetelnemu dobru kraju. Będąc przekonania, że sejmowi należało wówczas pozostawić swobodną wolę w osądzeniu swych delegatów, którzy głosowali za ustawami zasadniczemi państwa, złożył mandat do Rady państwa wraz z czterma innymi posłami. Ponownie jednak wybrany, nie ustawał odtąd w pracy około spraw publicznych i poświęcił im wszystkie siły Szanowany przez swych kolegów z innych obozów i narodowości, dla wielkiej swej erudycyi i niestrudzonej pracy, przez swoich współrodaków kochany — należał do najznakomitszych i najpożyteczniejszych posłów. Jako mowca zajmował zawsze niepospolite stanowisko nie świetnością i oratorską sztuką, bo tej nie posiadał i nie dbał o nią, ale rozumem politycznym, trafnością poglądu, znakomitą gruntownością i tą siłą przekonania, czerpaną z wiedzy i sumienia, która zazwyczaj źródłem jest najsilniejszych argumentów.

Wieść o nagłej śmierci śp. Krzeczunowicza przeraziła i dotknęła boleśnie kraj cały, a nikt, kto odda ostatni hołd temu mężowie, kto rzuci zimną grudę ziemi na jego grób przedwczesny — nie oprze się rzewnemu uczuciu żalu, mając przed sobą ostatnią metę tak znakomitego pracownika, którego szlachetne serce przestało bić dla kraju, który tak szczerze miłowało, którego dłoń przezacna i niestrudzona zastygła na zawsze. Obyż ten powszechny żal kraju, oby to jednogłośne uznanie zasług zmarłego było zachętą dla tych, co się zaciągają w szeregi służby publicznej, oby też przynajmniej w części stanęło za pociechę dla tak ciężko i boleśnie dotkniętej rodziny!

* * *

Wydział krajowy wystosował [illegible] małżonki śp. Kornela Krzeczunowicza następujące pismo kondolencyjne:

„Wielmożna Pani!

Wieść o zgonie śp. Kornela odbiła się dziś bolesnem echem w sercach ludności tutejszego grodu a niebawem rozejdzie się po całym kraju budząc żal powszechny.

Jako reprezentanci kraju spieszymy imieniem tegoż ze słowami współczucia, spieszymy tem więcej, im więcej czujemy tę ciężką stratę. Znają Jego zasługi wszyscy, my bądź towarzysze, bądź świadkowie Jego prac i działalności, działalności rozwiniętej już pierwej nawet, bo wtenczas, gdy pracować dla drugich nie było wolno, czujemy tę stratę tem boleśniej, im więcej przywykliśmy liczyć na dzielną Jego pomoc w każdym razie, gdy szło o dobro kraju.

Ubył nam pracownik wytrwały jak nikt, ubył szermierz, co w obronie zasad stał niezłomnie między najpierwszymi ich obrońcami, nie żałując przedewszystkiem siebie, targając nawet siły dla dobra publicznego, które się stało zadaniem jego życia.

W tej walce i pracy uległ niemocy wywołanej trudami i dziś przypadło nam w udziale przyjść do Ciebie Pani ze słowami współczucia. Pociechę dać tylko może Ten, co zsyłając cios dodaje siły do jego zniesienia, jeżeli zaś współczucie jest rodzajem pociechy, to słowom naszym towarzyszy sercem kraj cały“.

* * *

Prawie wszystkie dzienniki wiedeńskie poświęcają śp. Krzeczunowiczowi nader zaszczytne wspomnienie, oddając hołd znakomitej Jego działalności i podnosząc ogromne zasługi, jakie oddał swemu krajowi. Słusznie powiada *Presse*, że Galicya zawdzięcza mu wiele milionów.

„Ciężkie ciosy, pisze *Tribüne*, spadły na Galicyę i koło polskie! Obrońca ludu, odważny i energiczny szermierz przeciw lichwie dr. Rydzowski leży jeszcze na katafalku, a już nadchodzi ze Lwowa druga wieść żałobna o śmierci śp. Kornela Krzeczunowicza. Koło polskie traci w nim pierwszorzędnego koryfeusza, męża, który rozległą swą wiedzą fachową zdobył sobie rozgłośne imię nietylko w Galicyi ale także w całej Austryi. Weteran życia parlamentarnego, odznaczał się śp. Krzeczunowicz tak w sejmie galicyjskim jak i w Radzie państwa jako dzielny i znakomity orator. Był on specyalistą w sprawach katastralnych i podatkowych i śmiało powiedzieć można, że z niezwykłem zamiłowaniem poświęcił całe swe życie temu niezbyt ponętnem zawodowi.

Niewielki ciałem, ale potężny duchem mąż ten grzebał nieustannie w dokumentach i aktach: przed oczyma jego przesuwały się ciągle kolumny cyfr w wzorowym porządku, był niezmordowanym w coraz to nowych studyach a dewizą jego aż do ostatniej życia chwili było stać się pożytecznym ubogiemu pod ekonomicznym względem krajowi. Położył też około kraju swego takie zasługi, jak mało kto. Komuż niewiadomo, że ruchliwy ten człowiek był duszą całej walki o podatek gruntowy? Na tem polu był on zaprawdę wielkim, niezrównanym wodzem, który przez długie lata na czele garstki swych towarzyszów stawiał ze skutkiem czoło wszechpotężnej większości centralistycznej i jej rządowi, aż wreszcie udaremnił przeciążenie Galicyi podatkiem gruntowym. Nawet przeciwnicy musieli Go poważać, mieć respekt dla tego męża. Żywo w pamięci stoi nam jeszcze mowa, jaką zmarły miał 18 grudnia r. z. na owem pamiętnem posiedzeniu nocnem Izby deputowanych, w której panowało bezprzykładne wzburzenie. Niezbite cyfry, któremi Krzeczunowicz był zawsze od stóp do głowy uzbrojony, ilekroć szedł w bój parlamentarny, działały zwykle jak strzały dobrze wymierzone. Podziwienia godną pilnością odznaczał się ten mąż, a pracę jego wieńczył zawsze najpomyślniejszy rezultat“.

„Krzeczunowicz, powiada *Neue freie Presse* był jedną z najwybitniejszych osobistości koła polskiego. Był on *par excellence* politykiem podatkowym koła i walczył z prawdziwą namiętnością przeciw liberalnym rządom i ministrom począwszy od Brestla a skończywszy na Pretisie i Cherteku. Odznaczał się na tem polu niepospolitą wiedzą fachową i doświadczeniem; niestety jednak traktował wszystkie kwestye wyłącznie z jednostronnego stanowiska Galicyi i polskich właścicieli większych posiadłości. Pod tym względem był Krzeczunowicz typem swoich rodaków. W mowach swoich — a przemawiał prawie tylko w kwestyach podatkowych, bronił z wybitną energią nie tyle swego osobistego interesu, ile raczej interesu narodowego i klasowego. Był on najzaciętszym przeciwnikiem projektów reformy byłego ministra finansów Pretisa, i wypowiedział im walkę na śmierć. Jako mowca Polaków, zwalczał krok za krokiem swoich przeciwników. Pomimo, że nieraz znużył Izbę, to jednak nawet przeciwnicy przyznać mu musieli wielką znajomość rzeczy i wytrwałość. Personalny podatek dochodowy jak niemniej przeprowadzenie reformy podatku gruntowego uważał za nieszczęście, i sprzeciwiał się mianowicie wniesionej w roku zeszłym nowelli, której celem było przyspieszenie reformy podatku gruntowego . . . Izba deputowanych traci przez śmierć Krzeczunowicza jednę z najbardziej charakterystycznych postaci.

Deutsche Zeitung pisze: „Ze ś. p. Krzeczunowiczem znika z widowni jedna z najbardziej charakterystycznych i oryginalnych osobistości austryackiego parlamentu. Chociaż nie odznaczał się talentem oratorskim, umiał jednakowoż zdobyć sobie znaczenie a mianowicie przez to, że wybrał sobie pewien zakres publicznego życia niejako za specyalny zawód i na studyum jego wszystkie swe siły i cały czas swój poświęcał. Nie bez racyi nazywano go „uczonym w katastrze“. Już w szóstym dziesiątku lat ogłosił kilka rozpraw w sprawie katastralnej. Wszystkim, którzy śledzili dzieje parlamentarne Austryi w ostatnich latach, dobrze wiadomo, jak po mistrzowsku umiał wyzyskać swe fachowe wiadomości na korzyść swego rodzinnego kraju w ten sposób, że Galicya w porównaniu z innemi prowincyami nie będzie i w przyszłości zanadto obciążona podatkiem gruntowym. Szczególne to zrządzenie, że Krzeczunowicz tuż przed wejściem w życie nowej ustawy o podatku gruntowym zeszedł z tego świata i że nie było mu danem oglądać tryumfu swoich rodaków, który w niemałej części jest jego dziełem.“

Rada państwa.

(CV. posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 21 stycznia. *(Kor. Gaz. Lw.)* Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godzinie 11 poświęcając wspomnienie pośmiertne ś. p Andrzejowi Rydzowskiemu, które stało się ni zwykłą manifestacyą żałoby już dlatego, że Izba w brew zwyczajowi nawet bez wezwania wysłuchała go powstawszy z miejsc, a więcej jeszcze dla niepraktykowanego zazwyczaj zapisania żałoby Izby w właściwym urzędowym protokole z posiedzenia. Przemówienie prezesa jest następujące: „Przychodzi mi niestety podzielić się z wys. Izbą wzruszającą wiadomością żałobną *(Izba powstaje.)* Tyle lubiony i uprzejmy kolega którego na ostatniem jeszcze posiedzeniu widzieliśmy wstępującego na trybunę sprawozdawczą, gdzie i dziś w dalszym ciągu rozpraw spodziewaliśmy się go powitać, dr. Andrzej Rydzowski — już go niema między śmiertelnymi. Paraliż serca wczoraj nagły

---

Zupełnie inna rzecz z polowaniem Eskimów; odbywa się ono z całą dzikością nieucywilizowanego człowieczeństwa, a kończy konwulsyjnem szamotaniem się biednego zwierzęcia, pochwyconego hakiem za skórę i dobijanego siekierami i nożami po wciągnięciu go na łódkę. A widzowie klaszczą i wykrzykują wiwaty i może pomiędzy nimi znajduje się niejeden zapisany do towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Ale na widowisko polowania Eskimów płaci się przy wejściu do ogrodu w niedzielę [illegible]0 centymów a w powszednie dni franka i przeszłej niedzieli było przeszło 50.000 gości. to przecie warto dla takich dochodów zakryć oczy prawu Grammonta

W innym rodzaju nowością, którą nam świeżo rozpoczęty rok przynosi, na szczęście dotąd tylko w projekcie, jest zamiar utworzenia konnej policyi miejskiej. Nie pierwszy to projekt teraźniejszej tutejszej administracyi, na który niepodobna zapatrywać się bez zdziwienia; nie ma on nawet zasługi nowości. Już przed dwudziestu kilku laty wystąpiono z nim, żeby z czemś przecie nowem wystąpić, ale po należytem rozpatrzeniu zaniechano go zupełnie; mamy nadzieję, że i tym razem, jeż li władza da sobie czas do namysłu, to go także złoży *ad acta*, przy najlepszej bowiem chęci trudnoby znaleźć zadowalającą odpowiedź na zapytanie, jaki może być pożytek z tego nowo projektowanego urządzenia. Jeżeli, jak niektóre dzienniki twierdzą, zamiarem jest użyć tej konnej policyi do nocnych patroli, to możemy z góry zapewnić, że jedynie złodzieje i rabusie skorzystaliby z tej dziwnie opiekuńczej dla nich instytucyi.

Doświadczenie doprowadziło już do zaniechania systemu regularnych nocnych patroli, które tak długo z zadziwiającą naiwnością odbywano; jakiż bowiem był ich rezultat? Oto że chronometryczne we właściwych godzinach pojawianie się patroli służyło za bezpłatny regulator dla pp. rabusiów. Ostrzegani rytmicznym krokiem maszerujących żołnierzy nocni złoczyńcy. ukrywali się na chwilę w stosownych kątach podczas kilku minut spaceru z karabinami, poczem najspokojniej wracali do swoich zasadzek, wiedząc ile teraz mają wolnego czasu do pracowania z zupełnem bezpieczeństwem. Peryodyczne pojawienie się zbrojnych patroli nocnych zastępowało im miejsce zegarów; był to system prawdziwie ekonomiczny. — Która godzina? pyta naprzykład jeden z nich. — Kwadrans po drugim patrolu, odpowiada drugi. — Dziękuję! i dalej do roboty.

Otoż patrole konne będą nietylko zegarkami wskazującemi godziny, ale nawet repetyerami. Podkowy końskie wybijać będą każdą godzinę dość głośno, żeby ostrzedz interesowanych złoczyńców i budzić ze snu spokojnych mieszkańców, a jeżeli gdzie jaki sklep zostanie odbity i zrabowany, albo złodzieje obedrą kogo na ulicy, patrol zawsze przybędzie na miejsce wypadku, tylko.... trochę zapóźno, jak już rabusie będą daleko.

Na jedno zgodzimy się bezwarunkowo z autorami tego projektu, to jest, że teraźniejsza organizacya policyi w Paryżu zupełnie nie odpowiada celowi, czego dowodem są nieustanne, co dzień a szczególnie co noc ponawiające się i to naturalnie w zamożniejszych cyrkułach kradzieże, z któremi coraz częściej łączą się zbrojne a nawet mordercze zamachy na cudzą własność, trzeba więc reformy, ale koniecznie na korzyść spokojnych mieszkańkańców a nie na pożytek złoczyńców.

(D. n.) J. Bohdan

położył kres nieskalanemu, sumienie użytemu obywatelskiemu i parlamentarnemu życiu jego. Możnaby mu niemal pozazdrościć losu, który jako ostatni czyn w działalności jego przeznaczył mu z widokami sukcesu obronę projektu ustawy, po którym dla dobra całego ludu naszego najlepszych spodziewał się skutków. Wys. Izba na znak współczucia i szczerej żałoby swej z powodu tej straty już z miejsc powstała, a jestem pewien zgody waszej proponując, aby uczuciom tym w w protokole z posiedzenia dzisiejszego właściwy dano wyraz. (*Izba zgodną z wszech stron aklamacyą przyjmuje propozycyę.*)

Od rządu wniesiono projekt ustawy o przyznaniu dodatków kwinkwenialnych po 200 zł. profesorom szkół akuszerskich i pensyi po 350 zł. na rok wdowom po nich.

Między petycyami znów jest mnóstwo w sprawie podatku gruntowego.

Odczytano interpelacyą do ministra skarbu w sprawie nowych przepisów magistratu wiedeńskiego co do targowiska bydlęcego, żądającą zawarowania interesu producentów

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Uchwalony przez Izbę wyższą traktat z Belgią o wzajemnem przyznaniu poddanym praw ubóstwa, tudzież projekty ustaw o zawarowaniu interesów wierzycieli przeciw zbankrutowanym dłużnikom załatwiono w pierwszem czytaniu, przekazując właściwym komisyom.

Następnie dokonano wyboru kandydatów na członka trybunału państwa w miejsce zmarłego Otta: wszyscy trzej kandydaci są Morawianie.

Idzie z kolei ciąg dalszy dyskusyi ogólnej nad ustawą o ukróceniu nadużyć, lichwiarskich W miejsce zmarłego sprawozdawcy ś p. Rydzowskiego obejmuje sprawozdawstwo przewodniczący w komisyi poseł Lienbacher.

Zapisali się jeszcze do głosu: za projektem pos. Pretis, przeciw niemu pp. Menger, Sax i Haase.

Zabiera głos kierujący ministerstwem sprawiedliwości minister dr. **Prażak**: Zanim się skończy dyskusya ogólna, poczytuję sobie za obowiązek określić stanowisko rządu względem tego projektu. Jest on pocieszającym dowodem, że gdzie chodzi o dobro pospolite, stronnictwa tej wys. Izby mogą zgodną i wspólną rozwinąć działalność. Projekt ten wynikł z kompromisów między dwoma sprzecznemi prądami, t. j. prądem zwalczania nierzetelnych interesów kredytowych na drodze prawa cywilnego, a prądem zwalczania ich sposobem prawa karnego. Projekt dowodzi także, że idee, których zrealizowanie jest koniecznością, torują sobie drogę, choćby największy z początku stawiano im opór. Zasługa inicyatywy należy się sejmowi galicyjskiemu, a między członkami jego zgasłemu niestety tak nagle sprawozdawcy. Kto słyszał, z jakiem ciepłem on już w r. 1874 tu występował. aby grasującym w Galicyi nadużyciom położono zaporę, ten z wielkim zaprawdę żalem ubolewać musi, że działalności męża tego teraz właśnie kres przez śmierć położony. Rząd w r. 1877 wniósł ustawę dla Galicyi. Ustawa ta, jak nikt nie zaprzeczy i jak dowodzą sprawozdania urzędowe, które nadchodzą do ministerstwa, wydała dobre owoce. Izba wyższa, tak niepochopna do rezolucyj. uchwaliła wówczas, aby na resztę także krajów wydano ustawę podobną (przy której to sposobności p. Schmerling, prezydent najwyższego trybunału, motywując cały szereg rezolucyj. pochlebnemi słowy oddawał hołd zasłudze ś. p. Rydzowskiego; *przyp. korcsp.*); dalej sejmy, a nakoniec petycye z wszech stron domagały się podobnej ustawy. Rząd wniósł ją w r. 1879, a więc nie może go spotykać zarzut, który mu czyni poseł Schöffel. iżby niewiele w tej sprawie *był* uczynił. Projekt wziął głównie za wzór ustawę galicyjską. W komisyi rzeczone dwa stronnictwa zgodziły się na przyjęcie doń postanowienia, wedle którego karygodny występek zaczyna się dopiero wtedy, gdy oprócz innych znamion przybywa i to, że zyski z udzielonej pożyczki przechodzą 10 od sta na rok, Mam zaszczyt oświadczyć, że chociażby wys. Izba przyjęła ten wniosek komisyi, rząd nie omieszka wnieść ustawy do sankcyi najwyższej, że jednak wolałby, żeby wys. Izba opuściła to postanowienie, przeciw któremu z jednej strony przemawia okoliczność, iż tam, gdzie stopa procentowa jest mniejsza, wytworzy się tendencya wyśrubowania jej do pełnych 10 od sta, z drugiej zaś strony ta, że przy ścisłem zastosowaniu ustawy może i rzetelnemu interesowi kredytowemu zagrażałoby niebezpieczeństwo zdefiniowania go jako występku. Mojem zdaniem zresztą zwalczanie nierzetelnych transakcyj kredytowych nie skończy się na tej ustawie, jeśli skutki jej nie dopiszą. Zadaniem rządu musi być bezustannie starać się o wyrwanie socyalnie niebezpiecznego chwastu lichwy z samym korzeniem. Proszę tylko porównać projekt niniejszy z uchwalonym w r. 1877 dla Galicyi: jest on o wiele już surowszy. Wedle dzisiejszego projektu sędziemu łatwiej już uznać transakcyę kredytową za nierzetelną. nawet bez przyjęcia wyższego na 10 od sta procentu do szeregu znamion występku. Ten moment w definicyi występku jest ostatecznie taksą procentową dla pożyczek i można go w ustawie pominąć. Tyle poczytywałem sobie za obowiązek oświadczyć, zanim się skończy dyskusya ogólna. (*Brawo! brawo!*).

Poseł **Menger** uznaje w projekcie ważne polepszenie stosunków społecznych; uznaje to chętnie, choć projekt wyszedł od prawicy; ubolewa jednak nad opuszczeniem postanowienia (cywilno-prawnego) o maksymalnej stopie procentowej, tudzież nad brakiem postanowienia o lichwie u osób niepełnoletnich.

Posel **Pfeifer** Wilhelm (z prawicy) rozwodzi sie o lichwie w Krainie.

Poseł **Sax** godzi się na zwalczanie lichwy wszelkiemi sposobami. W dalszym ciągu niezmiernie rozwlekłego przemówienia polemizuje z mową pos. ks. Greutera, aby mu nakoniec zarzucić, że niesumiennie wyzyskał swobodę słowa w parlamencie. (*Brawo z lewicy, protesty z prawicy.*)

Pos. **Roser** wnosi rezolucyą: Wzywa się rząd. aby co rychlej zajął się reformą rządowych zakładów zastawniczych i aby starał się o zakładanie kas zaliczkowych z niemających przeznaczenia przewyżek zysków kas oszczędności.

Prezes wraca do mowy Saxa i przyzywa go do porządku za niedozwolone wyrażenie się o mowie Greutera.

Poseł **Haase** staje w obronie żydów przeciw tym mowcom z prawicy i lewicy, którzy uważają lichwę za wyłączne rzemiosło żydów i za znamię semickiego pochodzenia ich. Żydzi są nikczemni dlatego tylko, że wytworzyło taki charakter ich prześladowanie przez chrześcian; a charakter ten nie jest właściwy wszystkim żydom. Mowca z całą siłą oburzenia piętnuje ruch antiżydowski jako hańbę dla chrześciaństwa, a ponieważ ruch ten w Berlinie rozpoczął się pod egidą duchowieństwa protestanckiego, przeto mowca jako pastor protestancki piętnuje go jako hańbę przedewszystkiem dla protestantyzmu. Zbawiciel świata i Pan nasz Jezus Chrystus powiada mowca, — zaleca nam miłość jako przednie przykazanie, a ruch antiżydowski sprzeciwia się temu przykazaniu. Mowca będzie zresztą głosował za ustawą.

Tu przerwano obrady.

Pos. **Hoffer** wnosi interpelacyę do ministra sprawiedliwości w sprawie konfiskat dzienników.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 50. Następne we wtorek.

Podajemy mowę posła **ks. Greutera**, mianą w dyskusyi ogólnej nad ustawą o ukróceniu nadużyć lichwiarskich.

Zanim przystąpię do szczegółowego rozebrania tego przedmiotu nader ważnego, nie mogę nie wynurzyć ubolewania, że szanowna komisya, zniewolona wiadomem kategorycznem oświadczeniem pana (byłego) ministra oświecenia, pierwotny projekt mój cofnęła, a za to dała nam projekt nowy, który jest oto przedmiotem rozpraw dzisiejszych. Ubolewam tem więcej, ile że wedle skromnego zdania mojego nowy ten projekt bardzo cierpi na chorobę czasu naszego. t. j. na połowiczność. Chętnie przyznaję, że niejeden przepis tego projektu, gdyby stał się ustawą, dosyć będzie panom lichwiarzom niewygodny; ale tuż obok tych przepisów zawiera projekt inne, które, jak udowodnię, zbliżają się do nich z pociechą i mówią: Nie lękaj się, albowiem opiekuńcza ręka ustawy, która tak wiernie osłaniała od r. 1868 twoje rzemiosło, nadal także nie usunie się od ciebie zupełnie. (*Wesołość na prawicy.*) Projekt ten jedną rękę wyciąga z pomocą ku uciśnionemu ludowi, drugą po przyjacielsku kłania się panu lichwiarzowi i mówi: Zobaczysz, że to nic tak bardzo niebezpiecznego. (*Wesołość na prawicy*). Zresztą jednak nawet ten projekt złagodzony utwierdza starą prawdę, że życie i fakta są silniejsze od najpiękniejszych teoryj doktrynerskich. Projekt ten, nawet w tej formie, dowodzi, że można wprawdzie fałszować idee ludów i na czas pewien odsunąć, ale nigdy nie można ich stłumić zupełnie. Bo nawet ten projekt ostatecznie nie jest niczem innem, jak parafrazą zasady, że uczciwość przetrwa wszystko („*Ehrlich währt am längsten*“)

Kwestya ustaw o procencie i o lichwie jest bardzo dawna, może najdawniejsza między kwestyami socyalnemi Pojawia się ona przy każdej zmianie. zachodzącej w życiu ekonomicznem i jak uczy doświadczenie, odpowiedź na nią wypada różnie, często w duchu całkiem sprzecznym. Dlatego zupełnie zgadzam się na owo napomnienie, które mniejszość komissyi z okoliczności projektu pierwotnego do nas wystosowała, abyśmy przystąpili do rzeczy z wielką oględnością i ostrożnością, Zgadzam się tem więcej, ile że już w r. 1868 (gdy wydawano ustawę o wolności lichwy) wypowiedziałem takie samo napomnienie, wówczas, gdy z skwapliwym pospiechem usuwano filary dawnego prawnego porządku rzeczy i w imieniu fałszywie pojmowanej wolności obalano wszystkie zapory, które położyły wieki przeciw spustoszeniom lichwy. (*Bardzo trafnie, z prawicy.*) Napomnienia mojego wówczas nie usłuchano: skutki aż nazbyt ztąd smutne. Dlatego w kilku słowach powtórzę, co wówczas powiedziałem. Powiedziałem zaś: błąd popełniony w kwestyi politycznej można naprawić, ale błąd w kwestyi społecznej może stać się zgubą, ruiną całych generacyj. Błędny krok na polu socyalnem może nam Austryakom stać się fatalnym. (*Bardzo słusznie, z prawicy.*) Na polu politycznem, gdy już nie spodoba się 26ty lutego (patent cesarski z d. 26 lutego r. 1861 o reprezentacyi państwa i wyborach do sejmów) przerobi się go szybko na 21 grudnia (konstytucya z dnia 21go grudnia 1867, zmieniająca tamten patent), bo od czegoż byłaby „wiernokonstytucyjność?“ (*Wesołość i brawo z prawicy.*) Ale odtworzyć zrujnowany stan społeczny i przywrócić mu szczęście familijne, to przechodzi siły nasze po prostu dlatego, że brak nam po temu środków i sposobów. Dodałem zaś jeszcze te słowa: *Facilis descensus Averni, at revocare gradus?!* Rozumie się, że nie usłuchano mnie, a dla głośnych protestów lewicy może myśli moje nie byłyby nawet słyszane, gdyby mi oto nie służył organ dosyć donośny.

Jakoż rozpoczął się *descensus*. Z lekką myślą zstąpiono w otchłań bezdennego lichwiarstwa i rozpoczęło się wyzyskiwanie ludu w sposób taki, że wszystkich uczciwych ludzi w Europie przejęła zgroza, aż nakoniec pękł ten wrzód socyalny. Naprożno było odwoływać się do sprawiedliwości na rzecz uciskanego ludu. Uczyniliśmy to tu dwukrotnie. Uznano *descensus* ten poprostu za skutek parcia siły elementarnej, a jak wiadomo, przeciw spustoszeniom zrządzonym przez żywioły napróżno szukać prokuratora. Dziś chodzi o to, aby obmyśleć sposób *reocandi gradus*, sposób zbawiennego zwrotu.

Projekt niniejszy o tyle przynajmniej jest dla mnie pocieszający. że dowodzi. iż wys. Izba o zwrocie tym myśli na seryo, a to nietylko jedno stronnictwo, lecz my wszyscy bez różnicy stronnictw. Albowiem nawet stronnictwo „liberalne“ w przeważnej części swej — tak przynajmniej się zdaje nie myśli przejść z wyniosłą pogardą mimo stwierdzonych doświadczeniem faktów i biedy czasów naszych w chorobliwej słabości i w zamiłowaniu ku zbitej faktami doktrynie, dziś gdy jest w Austryi jeden tylko wzniosły po nad wszelką negacyą język zrozumiały i obowiązujący na całe państwo, tj. z wsi i miast wołanie: „**ratujcie nas!**“ (*Brawo z prawicy.* Przypominając sobie podobne rozprawy wr. 1868, porównywając drukowane motywa ówczesnej większości parlamentarnej (tj. motywa na rzecz wolności lichwy) z motywami większości teraźniejszej, muszę zaprawdę zawołać: „Jakiż zwrot z rządzenia Bożego!“ (*Wesołość na prawicy*). Wówczas motywa mówiły, że większa część sejmów, rozumie się liberalnych. jest za zniesieniem przepisów przeciw lichwie; dziś wręcz inaczej. Wówczas opowiadały nam motywa, że władze polityczne również w większej części żądają zniesienia ustaw przeciw lichwie; dziś wręcz inaczej. Mimochodem powiem, że jest to smutny dowód, jak w kancelaryach często pojmują i popierają najżywotniejsze interesa ludu naszego, a nawet podwaliny jego bytu ekonomicznego. Wówczas jeden z szanownych posłów z lewicy mógł jeszcze na zbicie moich wywodów wypowiedzieć swoje przekonanie w tych słowach: „Wielu mniejszych właścicieli ziemskich upadło dla tego tylko, że mimo napomnienia Rady państwa i mimo kilkakrotnego wezwania posłów — rozumie się „liberalnych“ — rząd ociągnał się ze zniesieniem ustaw przeciw lichwie. Wówczas mogło jeszcze się zdarzyć, że w sprawozdaniu stenograficznem po twierdzeniu takiem znajdujemy w nawiasie dopisek: „Bardzo trafnie! z lewicy“. Dziś natomiast, jestem najmocniej o tem przekonany, że gdyby ktoś z takiem twierdzeniem wystąpił przed wys. Izbą, nie znaleźlibyśmy już tego dopisku w sprawozdaniu stenograficznem, lecz może wcale inny.

Pozwólcie mi do małego, ale bardzo znamionującego dopisku tego dodać kilka uwag. W najnowszym czasie mamy sposobność w tak zwanych „liberalnych“ dziennikach bankowych czytać po dwakroć, a nawet po trzykroć na dzień twierdzenie, że tylko po lewej stronie Izby znajduje się posiadłość inteligencyi i wykształcenia, i że tylko lewa strona Izby żywi w sercu gorące uczucia dla cierpień ludu i że ona, i tylko ona, ma w kieszeni gotową receptę na te cierpienia. Otóż ów dopisek: „Bardzo trafnie!“ jest doskonałym komentarzem do skromnego stwierdzenia tego. Albowiem co się tyczy nasamprzód wyłącznego posiadania inteligencyi i wykształcenia, nie myślę walczyć przeciw niemu, tem mniej. ile że o prawdziwości jego ostatnie posiedzenia nasze dostarczyły całej Europie tak świetnego, powiedziałbym niemal tak uderzającego dostarczyły dowodu. (*Wesołość na prawicy*). Ale dopisek ten dowodzi jednak, że i ta inteligencya w Austryi nietylko przy wyborach z kuryi większej posiadłości w Czechach, jak niedawno powiedział pos. Plener (o kompromisie między „liberałami“ a konserwatystami), lecz także w tak ważnej kwestyi socyalnej może mieć swoją chwilkę słabości. Co się tyczy zaś twierdzenia o wyłącznem posiadaniu współczucia dla cierpień ludu i recepty na nie, dopisek ów staje jako niebezpieczny znak zapytania za tem twierdzeniem. Albowiem, panowie, licząc tylko od czasu zniesienia ustaw przeciw lichwie, lewica była bez zaprzeczenia powołanym lekarzem domowym u pacyenta, na którego życiu, siłach i zdrowiu milionom ludzi tak niesłychanie wiele zależy, bo tym pacyentem nie kto inny, tylko wspólna ukochana ojczyzna nasza. Jeśli przeto rzeczywiście macie serce przepełnione współczuciem dla tego pacyenta, jakże to psychologicznie wytłómaczyć sobie, że przez lat dwanaście współczującemu sercu temu mogliście zadawać gwałt, a nie chwyciliście do kieszeni, by wydobyć swoją receptę? (*Brawo z prawicy*).

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Nota francuska w sprawie greckiej).

Bohemia i *Wiener Allg. Ztg.* otrzymały w streszczeniu i wyciągach notę francuskiego ministra spraw zagranicznych, Barthélemy St Hilaire do posła francuskiego w Atenach hr. Mouy z dnia 28 grudnia r. z. Podajemy tutaj w całości przekład tej noty podług *Morning Post*:

„Panie hrabio! Upłynęło 60 lat od epoki świetnej wojny o niepodległość Grecyi do kongresu berlińskiego w r. 1878 i konferencyj odbytych w czerwcu r. z. Przez ten czas Francya nie przestawała dawać Grecyi dowodów największego interesu i najszczerszej sympatyi. Rady jej zatem nie powinnyby być niemile widzianemi przez rząd grecki. Nacechowane one były zawsze niewątpliwą lojalnością i naszym stanowczym obowiązkiem spieszyć teraz także z radą przyjaźną, jakkolwiek wobec trudnych okoliczności, w jakich ją dajemy, rada ta może pozostać nie wysłuchaną. Rząd grecki w tej chwili nie tłómaczy właściwie zasad, na których opiera zamiar zbrojnego egzekwowania swoich żądań i przypisuje tak artykułowi 24 traktatu berlińskiego, jakoteż decyzyom konferencyi czerwcowej r. z. ważność i znaczenie. jakiej nie mają.

„W obu tych zgromadzeniach mocarstwa chciały być i były tylko pośrednikami. Zamiarem ich było ułatwienie układów pomiędzy stronami interesowanemi. Nie miały one chęci pójść, ani też nie poszły dalej. Nie wyrzekły wyroku mającego moc egzekucyjną, jak sobie wyobraża rząd grecki i rząd ten nie ma prawa zabierania przemocą tego, co mu nie zostało ustąpionem przez prawnego właściciela.

„Europa nie mogła rozporządzać Kretą, Epirem i Tessalią, które do niej nie należą, radziła tylko Grecyi i Turcyi, ażeby się pogodziły względem oznaczenia nowych granic, których najpraktyczniejszą linię wskazała, nie zmuszając jednej ze stron, ażeby dokonała tego przelewu swojej posiadłości, ani nie upoważniając drugiej do jej zabierania.

„Ponieważ w obecnym stanie kwestyi punkt ten ma największą wagę, postaramy się zatem wyłożyć go o ile można najjaśniej.

„Przedewszystkiem należy się zastanowić, czem jest właściwie pośrednictwo, a wówczas można będzie najlepiej zrozumieć, czem była w istocie konferencya berlińska. Największa powaga w kwestyach tego rodzaju Vattel, mówi wyraźnie:

„Pośrednictwo w którem wspólny przyjaciel ofiaruje swoje usługi, może częstokroć być dostatecznem do skłonienia dwóch stron przeciwnych, ażeby się wysłuchały wzajemnie i przedyskutowały swoje prawa. Pośrednik winien zostać zupełnie bezstronnym. Jest on pojednawcą, nie sędzią. Pośrednik nie poręcza traktatu, który proponuje, jeżeli wyraźnie nie oświadczył tego poręczenia.“ (Vattel, *Droit des gens*, drugie wydanie, tom II, str. 304 i 328). Takiem właśnie było zadanie konferencyi berlińskiej i jako pośredniczka nie mogła ona uczynić nic więcej.

„Konferencya berlińska starała się pogodzić strony zwaśnione, podając im wskazówki, na podstawie których mogłyby się porozumieć; mandat jej ograniczał się na podaniu wskazówek, bynajmniej zaś nie gwarantowała projektowanego traktatu. Wiadomo, że zaraz w pierwszych chwilach po poznaniu orzeczeń konferencyi rząd heleński tłómaczył to sobie w sposób odmienny i że od tego czasu obstawał przy tem błędnem tłómaczeniu. W miesiącu lipcu r. z., wkrótce po zamknięciu konferencyi. rząd grecki powołał rezerwy swojej armii, jak gdyby pragnął zagarnąć *manu militari* terytorya, które uważał za ostatecznie nabyte.

„Mocarstwa słusznie zaniepokojone tem postanowieniem, pospieszyły, o ile to było w ich mocy, z wywarciem wpływu na zmianę tego postanowienia, którego nic nie usprawiedliwiało i rząd grecki zgodził się na

odłożenie chociaż nie na zaniechanie przygotowań wojennych. Lecz po ukończeniu sprawy dulcyńskiej Grecya rozpoczęła uzbrojenia na daleko większą skalę i z podwojonym pospiechem, ponieważ jest mowa o postawieniu pod bronią 80.000 ludzi. Jawnym celem tych uzbrojeń jest wojna z Turcyą, na przypadek gdyby, jak to jest łatwem do przewidzenia, chciała się oprzeć zamierzonemu zajęciu spornego terytoryum.

„Grecya powinnaby uznać, że nie ma po swojej stronie prawa i że wojna, którą rozpocząć zamyśla, będzie jedynie samowolnym zamachem na prawa międzynarodowe. Grecyi nie zagraża nawet nic ze strony Turcyi, gdyż Porta przygotowuje się tylko do obrony przeciw zamachowi, którym jej w przyszłości zagrożono. Turcya tak dalece nie myśli uciekać się do oręża, że proponuje rozpocząć nowe rokowania, ażeby w ten sposób uniknąć krwawej walki, która jest jej wstrętną, lubo się jej nie obawia, i przed którą przestrzegła narody cywilizowane notą z dnia 15 grudnia Konsekwencye wojny przygotowywanej będą tak dalece niebezpiecznemi, jak dalece niewystarczającemi i fałszywemi są zasadnicze pobudki, na których zamysł wojny oparto. Grecya nie może sobie pochlebiać, żeby wojna, która ma wybuchnąć na granicach Tessalii i Epiru, ograniczyła się na tem szczupłem terytoryum. W stosunkach, w jakich obecnie widzimy cały półwysep Bałkański, należy się obawiać, że wojna krok za krokiem rozszerzać się będzie. i że pożar, który w roku 1878 z takiemi trudnościami stłumiono, rozdmuchany zostanie na nowo z nieprzepartą gwałtownością. Z jakiemż uczuciem przypatrywać się będą mocarstwa tym zaburzeniom? Możnaż przypuszczać, że pozostaną spokojne wobec zaburzeń, które dotknąć mogą ich samych? Cóż się stanie z pokojem powszechnym i koncertem europejskim, który już przez dwa lata się utrzymuje?

„Czy Grecya sądzi, że wyzywając taką klęskę na ludzkość, okaże w ten sposób wdzięczność, którą winna jest Europie? Cóżby Grecya uczyniła, gdyby zamiast przygotować atak była zmuszoną bronić się i odpłacać niesprawiedliwą zaczepką? Gdyby nawet Grecya wyszła zwycięzko z zapasów, co jest prawdopodobne, któż zaręczy za to, że może być narażoną i ona sama i sąsiednie państwa w ogólnem zawichrzeniu, którego skutków absolutnie przewidzieć nie można? Są to uwagi, nad któremi greccy mężowie stanu zastanowić się powinni z największą troskliwością. Charakter tych przypuszczeń jest tego rodzaju, że powinienby ich skłonić do zatrzymania się na drodze pełnej niebezpieczeństw, na którą wprowadził ich pierwszy błąd. i po której posuwają się codzień dalej. Nie przeczymy, że w tej chwili, po przyjęciu na siebie różnorodnych zobowiązań, trudno jest wycofać się z przedsięwzięcia rozpoczętego ze zbytecznym pospiechem a za małem zastanowieniem. Lecz każdy krok dalszy na tej drodze pociągałby Grecyę jeszcze bardziej ku przepaści. Czy może Grecya w razie klęski spodziewać się, że Europa, której ostrzeżenia były przez nią lekceważone, pospieszy jej na pomoc? Czy Europa byłaby i wtedy tak jednomyślną w sympatyach dla wielkiego nieszczęścia Grecyi, jak jest obecnie w radach i tylekroć powtarzającem się odwoływaniu do roztropności narodu heleńskiego? Nikt za to nie zaręczy, a przynajmniej uzasadnione jest po tym względem powątpiewanie. Grecya nie uprawniona do tego, co nazywa swojem prawem, wyczerpująca wszelkie zasoby sił swoich na wydatki nie zostające w żadnym stosunku do jej dochodów i działająca wbrew woli Europy, która nie życzy sobie wojny, nie może inaczej wydobyć się z zawikłań, które wyzwała na swoją głowę, jak tylko trzymając się drogi postępowania, którą jej doradzały mocarstwa przyjazne i która także zaleconą została Porcie. Niech się odwoła do wyroku polubownego mocarstw, ażeby zakończyć spór, który trwa już półtrzecia roku i który nie może już być rozstrzygniętym zapomocą układów bezpośrednich, po bezskuteczności negocyacyj prowadzonych w Konstantynopolu i Prewezie.

„Taki sąd polubowny, gdyby do niego przyszło, pozwoliłby Grecyi zawiesić uzbrojenie, które ją rujnuje, ponieważ Europa zajęłaby się zgodnie ustaleniem losów ludu heleńskiego a lud grecki mógłby mieć zaufanie w troskliwości mocarstw. Sąd polubowny różni od pośrednictwa i o nim to mówi Vatell (tamże str. 305 i 329): „Gdy monarchowie nie mogą się pogodzić względem swych pretensyj, a jednak pragną utrzymać lub przywrócić pokój, powierzają niekiedy decyzyę w swoich zatargach za wspólną zgodą obranym arbitrom. Skoro taki kompromis zostanie zawarty, strony winny się poddać decyzyom arbitrów; są one do tego zobowiązane, gdyż brzmienie traktatów powinno być wykonane". W takim właśnie przypadku znajduje się Turcya i Grecya.

„Interes obu tych państw jest w tym względzie tak jasny, że trudno byłoby zrozumieć ich opór, gdyby nie chciały się zdecydować na zakończenie swego sporu sposobem, którego w ostatnich czasach użyła Anglia i Ameryka, aby załatwić kwestyę *Alabamy*. Najważniejszym zarzutem, jaki mogłaby uczynić Grecya przeciwko temu przykładowi, tak poważnemu i tak świeżemu, jest to, że nie mogłaby przyjąć mniej niż to, co jej zostało przyrzeczonem przez konferencyę berlińską. Odpowiedzieliśmy już na ten zarzut, dowodząc że nie ma on żadnej podstawy i że mocarstwa pośredniczące nie przyznały Grecyi prawa zabierania przemocą terytoryów, które jej nie zostały prawnie odstąpione. Zarzut ten, jeżeli Grecy czynić go nadal będą, służyć będzie tylko do pochlebienia ich miłości własnej.

„Narody tak samo jak indywidua powinny się wystrzegać takich złudzeń egoistycznych. Zważywszy wszystkie okoliczności, cóż jest odstraszającego w propozycyi tak zaszczytnej i pożytecznej dla Grecyi i Turcyi? Grecya obawia się tylko tego, ażeby nowe orzeczenie nie obejmowało terytoryum mniejszego niż poprzednio. Nie należy jednak oddawać się tej nieokreślonej i nieusprawiedliwionej obawie. lecz trzeba naprzód zbadać o ile można najdokładniej prawdopodobną różnicę dwóch granic. Należy ocenić w sposób najbardziej przybliżony co Grecya mogłaby stracić wskutek decyzyi, którą uważa za mniej korzystną dla siebie. O ile można o tem sądzić, podług uchwał konferencyi berlińskiej Grecya miałaby otrzymać terytoryum obejmujące 20.003 kilometrów kwadratowych. Czy można przypuszczać, że decyzya rozjemcza zmniejszy to znaczne ustępstwo o 2 lub 3 tysiące kilometrów kwadratowych? Czy można przypuszczać, że różnica będzie większa? I dla tak małego zmniejszenia Grecya miałaby zdawać na grę przypadku losy swoje, losy Europy, losy powszechnego pokoju? Wyznajemy, że z naszej strony nie moglibyśmy się zdecydować na krok podobny.

„Grecya powinna sobie powiedzieć że nie grała żadnej roli w wojnie zakończonej na początku 1878 r., nie brała w niej żadnego udziału, starała się okazać gotową do walki, ale nie wylała ani kropli krwi i nie wydała ani grosza. Należy przyznać, że uległa życzeniom mocarstw, które jej radziły, ażeby się nie mieszała do tych zapasów. To też mocarstwa oceniły tę uległość Grecyi i pozwoliły Grecyi przedłożyć na konferencyę swoje bezpośrednie interesa, a następnie zebrały się jedynie i wyłącznie dla Grecyi i zaleciły jej umiarkowanie. Wreszcie gabinety ożywione są chęcią wydania w danym razie orzeczenia o ile podobna najprzychylniejszego dla Grecyi. Zdaje nam się zatem, że zważywszy to wszystko, rezultat będzie dla Grecyi w każdym razie korzystnym, ponieważ nabędzie ona dwie prowincye pograniczne. Ten rezultat, który zdaje się niewątpliwy, sądzimy, że warto przyjąć, nie mówiąc nawet o tem, że tym sposobem zostałoby zapewnione nieoszacowane dobrodziejstwo pokoju.

„Jeżeli wszystkie te potężne argumenta przedstawiające się wspaniałomyślności i zdrowemu rozsądkowi ludu heleńskiego i jego rządu, nie odwiodą Grecyi od wojny, świat cywilizowany będzie zmuszonym pozostawić Grecyi cały ciężar odpowiedzialności za straszne następstwa, które przewidujemy i które nadaremnie usiłujemy odwrócić".

(Z wojny w południowej Afryce.)

Jednocześnie prawie otrzymano w Londynie dwie niepomyślne wiadomości z południowej Afryki. Wolne państwo Oranii odmówiło pozwolenia na przemarsz wojsk angielskich przez swoje terytoryum. Drugą wiadomością jest fakt, że ogłoszone przed kilku dniami zwycięztwo Anglików nad Basutami, równa się prawie klęsce wojsk angielskich. Pułkownik Carrington wyruszył na czele 1000 żołnierzy europejskich w celu objazdu i zbadania okolicy. W wyprawie tej spotkał w dniu 4 b. m. silny oddział nieprzyjacielski, którego cyfrę podają obecnie po klęsce, na 50 0 ludzi. W obec tak przemagającej siły, spotkała nadto, jak zapewnia *Standard* dowódcę angielskiego zdrada, albowiem bardzo wielu żołnierzy, sympatyzujących z Boerami, opuściło szeregi. Pułkownik Carrington kazał wtedy kawaleryi zsiąść z koni i walczyć jako piechocie. Potyczka ta trwała przez pięć godzin, a w ciągu walki wszystkie działa angielskie zostały ubezwładnione, w jaki sposób, czy przez zagwożdżenie, czy w skutek zabrania ich przez nieprzyjaciela, o tem relacya ze źródeł angielskich nie wspomina. W końcu nadmienia sprawozdanie, że Bassutowie nie byli w stanie przełamać bojowej kolumny wojsk angielskich i cofnęli się, ale prawdopodobnie z działami, gdyż dalej jest znowu tylko wiadomość o wielkich stratach w wojsku angielskiem, które miało dokazywać cudów waleczności, ale jest oraz i dodatek, że pozycyi Basutów nie zdołano zająć, zatem prawdopodobnie nie cofnęli się zgoła.

Stan rzeczy na placu boju przedstawia się według najświeższych wiadomości następnie: Holendrzy nie mogąc dotychczas odebrać portu pod Pretoryą, obrali miasto za podstawę działania przeciw fortowi. Rozpoczęli tedy ogień z miasta i z wyżyny panującej nad fortem, a gdy Anglicy mimo nieustannego ognia z dział, nie mogli spędzić Boerów z niewygodnych dla fortu pozycyj, przedsiębrali dwukrotne wycieczki, musieli jednak uchodzić napowrót, za każdym razem z wielkiemi stratami. Takież samo oblężenie trwa i pod Wakkerstroom, gdzie w dniu 16 b. m. mieli Holendrzy rozpocząć atak bezpośrednio na fort, dotąd jednak wiadomości o rezultacie nie ma. Anglicy fortyfikują obecnie z wielkim pospiechem miasto Newcastle, położone na granicy Natalu. Usypano już dokoła cztery fortyfikacye ziemne. Zdaje się jednak, że obawa z tej strony jest płonna albowiem prezydent Transvaalu Krüger wydał w tych czasach surowy rozkaz, ażeby walkę ograniczyć do obrony własnego tylko terytoryum.

Pod d. 17 b. m. Strahan, administrator kolonij Przylądka, zawiadomił angielskiego ministra kolonij, że w holenderskich okręgach kolonij odbywają się nieustannie zgromadzenia i przygotowują petycye, które wyrażają sympatye dla Boerów Transvaalu i zalecają pośrednictwo. Dalej donosi angielski pełnomocnik, że republikanie wydali nową proklamacyę, w której zaprzeczają, jakoby pierwsi rozpoczęli wojnę. Kroki zaczepne rozpoczął pierwszy pułkownik Lanyon, nie zawiadomiwszy nawet o tem i prowadził wojnę wbrew wszelkim regułom walki przyjętym w świecie cywilizowanym. Proklamacya wyraża oburzenie szczególniej na barbarzyńskie postępowanie wojsk w Potschefstroom, gdzie dowódzca angielski kazał bombardować miasto otwarte, zgoła nieufortyfikowane. W końcu znajduje się wiadomość, że z miasta Cap zgłosiło się 500 ochotników, gotowych wziąć udział w walce z buntującemi się dzikiemi plemionami.

KRONIKA

— **Pogrzeb śp. Kornela Krzeczunowicza.** Do chwili oddania *Gazety* pod prasę zapowiedziały swój udział w pogrzebie następujące deputacye z kraju: z powiatu Bóbreckiego: prezes Wydziału Rady powiatowej Czajkowski Hipolit, zastępca prezesa Henzel Seweryn i członek Wydziału Jan Czajkowski; z Brzeżan: burmistrz Józef Getler, ks. kanonik Chlebowicki i adwokat dr. Henryk Finkelstein; z Brzozowskiego pp. Wincenty Dwernicki i Zdzisław Skrzyński; z Brodów burmistrz Witosławski; z Drohobycza członek Wydziału powiatowego p. Xenofon Ochrymowicz; z Łańcuta zastępca prezesa Rady powiatowej p. Hanusz Antoni, z Tarnopola burmistrz p. dr. Koźmiński, z Tłumacza członek Wydziału p. Konstanty Ładomirski. ze Zbaraża zastępca prezesa R. p. Tadeusz Fedorowicz, ze Złoczowa zastęp. burmistrza dr. Dawid Billel i p. Watraszyński Antoni, z powiatu Skałackiego hr. Leonard Piniński, z powiatu Rohatyńskiego p. Władysław Tustanowski, z powiatu Lwowskiego zastępca prezesa ks. kanonik Zabłocki, z Rawskiego prezes p. Aleksander Czajkowski, z miasta Krakowa radca miejski i prezes Izby handlowej i przemysłowej pan Baranowski. Delegacya polska w Wiedniu, JE. hr. Ludwik Wodzicki, ks. biskup krakowski i posłowie sejmowi zamieszkali w Krakowie usprawiedliwili telegraficznie swą nieobecność równocześnie odbywającym się pogrzebem śp dr. Andrzeja Rydzowskiego Nadeszło także bardzo wiele telegramów od reprezentacyj powiatowych i posłów sejmowych z usprawiedliwieniem nieobecności i wyrażeniem kondolencyi.

Wydział krajowy złożył na trumnie wieniec laurowy i szarfę z napisem „Zasłużonemu posłowi Kornelowi Krzeczunowiczowi, Wydział krajowy." Nadto złożyły wieńce: reprezentacye miast Lwowa i Krakowa, wyborcy gmin wiejskich okręgu Lwowskiego, Wydział powiatowy Rudecki, kasyno narodowe we Lwowie, czytelnia akademicka we Lwowie stowarzyszenie polskie „Ognisko" w Wiedniu i kilka redakcyj pism miejscowych.

— **Obliczenia katastralne.** C. k. krajowa komisya dla podatku gruntowego ogłasza, że w celu wykonania robót akordowych w dziale obliczeń katastralnych potrzebni są lwowskiemu c. k. archiwum map pracownicy biegli w rachunkowości i we Lwowie zamieszkali, którzyby się podjęli tych robót za wynagrodzeniem stałe dla takich robót już oznaczonem. Kandydaci zgłaszać się mogą do dyrekcyi archiwum map, gdzie wylegitymować się muszą z miejsca zamieszkania we Lwowie a ewentualnie okazać kartkę meldunkową przez c k. dyrekcyę policyi potwierdzoną.

— **Posiedzenie** towarzystwa przyrodników imienia Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w uniwersytecie. Profesor W. Tyniecki mówić będzie o nowej teoryi źródeł, prof. Franke o żywocie i pracach Chasles'a, a profesor Niedźwiedzki o tworzeniu się żył kruszcowych, poczem nastąpią drobne komunikacye naukowe.

* **Samobójstwo.** Antoni T., właściciel realności, liczący lat 50. strzelił do siebie onegdaj w zamiarze samobójczym przed południem z pistoletu, którego kula przeszyła mu lewy bok. Ciężko rannego i bez nadziei życia odstawiono go do szpitala powszechnego. Rozterki w rodzinie miały być przyczyną rozpaczliwego kroku

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu S. B. z pomieszkania pugilares z kwotą 10 zł.; pani M. P. z kuchni pod l. 6 na ulicy Arsenalskiej popielatą wełnianą chustkę, a panu T N. z sanek na podwórzu nowy koc biały a panu J. D. z magazynu w Kulparkowie 16 mosiężnych pip — Straż policyjna aresztowała Stanisława Wiszniewskiego i Jana Kuropiorskiego przytrzymanych na kradzieży kieszonkowej — Złożono w policyi 2 lichtarze mosiężne odebrane sprzedającemu chłopakowi; dwa duże i 10 mniejszych kluczów na kółku, długi pilnik i drewniane pudełko z kapeluszem nowym i czapką. — Pan J L mieszkający pod l. 13 na ulicy Żółkiewskiej zgubił książeczkę oszczędności na kwotę 85 zł.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Rzeszowie z grupy miasta Rzeszowa rozpisano na dzień 3 lutego b. r Wybór ten ma być dokonany stosownie do postanowienia §. 5 ordynacyi wyborczej powiatowej przez Radę gminną miasta Rzeszowa

† **Zmarli** w ostatnich dniach: na zamku Eu, najmłodszy syn hrabiego Paryża, liczący 8 miesięcy; w Dortmundzie Karol Metzmacher a w Zellerfeldzie Hunäus, pruscy deputowani; w Stonor-Park katolicki par Anglii, lord Camoys, w 84 roku życia; w Kremonie senator włoski markiz Araldi-Errizzo; w Muri pod Bernem członek szwajcarskiej Rady związkowej, Naef; w Tyflisie znany z ostatniej wojny rossyjsko-tureckiej generał rossyjski Arsas Artemjewicz Tergukassow, w 63 roku życia. Zmarły był synem wyższego duchownego ormiańskiego, wyzn. wschodniego, i stopnia generalskiego dorobił się 20-letnią służbą na Kaukazie. We wrześniu 1879 po śmierci generała Lazarewa mianowany został naczelnym wodzem wojsk rossyjskich, walczących z Tekińcami w Azyi; niedługo jednak pozostawał na tem stanowisku.

— **Lord Beaconsfield** opuścił swoim dzierżawcom z czynszu tegorocznego 20 prc.

— **Cesarzowa Eugenia** napisała dzieło p. t. „Historya życia i śmierci cesarzewicza następcy tronu," która to książka ukazać się ma wkrótce w Paryżu.

— **Słynny obraz** Leonarda da Vinci *La vierge aux rochers*, własność lorda Duffolk, zakupiony został w tych czasach dla angielskiej galeryi narodowej za cenę 9.000 funtów szt., czyli 108.000 zł.

— **Kaprysy powietrza.** Z Serajewa donosi telegram, że dnia 19 b m. termometr podniósł się tam w ciągu jednej godziny z 19° mrozu na 5° ciepła, różnica więc ciepłoty w tej nagłej zmianie wynosiła 24 stopni.

— **Główna wygrana** węgierskiej loteryi Cisańskiej w sumie 100.000 dostała się tym razem ubogiej sierocie w Tryeście, pannie Leopoldynie P.

— **W skutek eksplozyi** kotła parowego w fabryce spirytusu Michała Schmidta w Mediaszu, pięciu robotników doznało ciężkiego uszkodzenia a budynek fabryczny został w części zburzony.

— **Oświetlenie elektryczne** zaprowadzone będzie w najbliższym czasie w gmachu głównej poczty i telegrafu w Londynie. Przygotowania według dzienników londyńskich są już na ukończeniu.

— **Lawiny** zniszczyły prawie do szczętu górskie miasto Alta Utah w Ameryce, przyczem 10 osób utraciło życie

— **Do sklepu jubilerskiego** Weinstabla w Pressburgu włamali się w nocy na 22 b. m. złodzieje i zrabowali rozmaite kosztowności, których wartość podaje poszkodowany na 25.000 zł.

— **Okolice Szwajcaryi** zwiedzało w roku 18 9, według wydanej świeżo statystyki włoskiego klubu alpejskiego, 1,400.000 turystów cudzoziemców, mianowicie 700.000 z Austryi i Niemiec, 280.000 Anglików, 60.000 Amerykanów, 2 0.000 Francuzów, 60.000 Włochów, 70.000 Rossyan i 80.000 turystów z innych krajów świata. Turyści ci pozostawili w Szwajcaryi około 200 milionów franków w jednym roku.

— **Osobliwszy krach** zdarzył się temi czasy w Orenburgu Zamknięto tam od razu z polecenia rady miejskiej 150 szynków, pozostawiając w całem mieście tylko cztery szynkownie, jako cyfrę odpowiadającą stosunkom zaludnienia miasta.

— **Przerażający wypadek** wydarzył się w piątek w Królewcu. W domu pewnego mieszczanina obchodzić miano wesele najstarszej córki. Wyprawiono staroniemieckim obyczajem huczną zabawę w wilię ślubu z rozmaitemi uciesznemi popisami. Siostra panny młodej, która przyszła na zabawę w lekkiej tiulowej sukni przez nieostrożność przybliżyła się zanadto do świecy i w mgnieniu oka stanęła cała w płomieniach. Nieszczęśliwa umarła już następnego dnia w skutek doznanych poparzeń. Opisać się nie da boleść rodziców, którzy musieli jednę córkę prowadzić do ołtarza, a potem drugą do grobu.

— **Wilki** w okolicy Skierniewic ciągle w biały dzień wpadają do wsi i porywają owce. Ludność wiejska jest zuchwałością tych zwie-

rząt przerażona. We wsi Słupi, wilki ukazywały się codzień w ciągu kilku dni. Przez ten czas zdołały porwać i pożreć dwadzieścia owiec i krowę. We wsi Mikolinach dwa wilki, nie znalazłszy na podwórzu zdobyczy, zaczęły stukać do drzwi chaty. Gospodarz, nie przeczuwając takich gości, otworzył drzwi, na szczęście jednak ujrzawszy wilki nie stracił przytomności, lecz pochwycił kij i zaczął się bronić. Wilki pomimo to wdarły się do chaty i dopiero sąsiedzi, którzy przybiegli na krzyk napadniętego, zdołali przepędzić bestye.

— **O burzy śnieżnej**, która srożyła się w zeszłym tygodniu w Anglii, donosi jeden z korespondentów: Od 24 godzin Londyn jest zupełnie izolowany. Okolica olbrzymiej metropolii przedstawia po części widok stepu sybirskiego, po części obraz lodowców górskich. Od wieków, albo raczej nigdy jeszcze nie złożyły się tu okoliczności w sposób, któryby sprowadził stan taki. Mieliśmy jednocześnie straszliwy mróz, niesłychaną zamieć, burzę i gwałtowny przypływ morza. Rzecz prosta, że wszystkie te czynniki działając razem spowodowały przerwę we wszelkich komunikacyach, lądowych zarówno jak wodnych, pocztowych i telegraficznych. W skutek przypływu morza woda Tamizy podniosła się tak wysoko, że kra spiętrzywszy się na niej dosięgała drugopiętrowej terasy pałacu Izby gmin. Statki pocztowe nie mogły ani wypłynąć ani przybić do lądu, pociągi kolejowe ugrzęzły w zaspach. O liczbie nieszczęśliwych wypadków nie można mieć dotychczas pojęcia z powodu przerwanych komunikacyj. — Późniejsza depesza z Londynu donosi: Ponowna zamieć śnieżna udaremnia wszelkie wysilenia, by przywrócić poprzerywane komunikacye. Od dnia 19 b. m. z rana nie nadeszła ani jedna poczta kontynentalna. Z głębi kraju nadchodzą smutne wiadomości. W Dowrze prawie do szczętu zniszczona została tama admiralicyi. Kamienie ważące po 20 centnarów burza unosiła i rzucała w morze.

— **Silne mrozy**, według depeszy z Londynu, trwają ciągle na wyspach angielskich. Tamiza w górnym swym biegu, mianowicie między Twickenham a Windsorem zamarzła. — Z Nowego Jorku donosi depesza, że w mieście tem równie jak na całem północnem wybrzeżu Atlantyku sroży się wielka zamieć śnieżna. Komunikacya telegraficzna z wnętrznem Ameryki przerwana. — Pociąg lipski d. 21 b. m. ugrzązł w zaspach pod Schkenditz, a dwa pociągi osobowe spotkał ten sam los d. 20 bm. pod Geestemünde, na kolei Brema-Geeste. — Angielskie biuro statystyki morskiej zapisało od dnia 1 do 17 b. m. włącznie 90 wypadków rozbicia się okrętów. Straty w ludziach nie mogły być dotychczas sprawdzone, materyalna strata zaś oceniona została na 3,900.000 funtów szt. czyli przeszło 40 milionów złr.

— **Listem gończym** ścigany jest Walenty Severa, burmistrza Kowalowie morawskich i przewodniczący towarzystwa *Zaliczna rolnicka*, który d. 12 bm. zniknął bez wieści, a jak się pokazało, sprzeniewierzył sumę przeszło 30.000 zł. w rzeczonem towarzystwie i nadto znaczne kwoty w kasie komunalnej. — Według późniejszych doniesień Severa przytrzymany został w pobliżu granicy czesko-saskiej.

— **Indyanie** amerykańscy przybierają znowu wobec Unii wyzywającą postawę. Niedawno napadli i splądrowali wóz pocztowy w Nowym Meksyku. Znaleziono zwłoki woźnicy i czterech podróżnych, między nimi jednej kobiety, okrutnie pokaleczone i nawpół spalone. Rząd Unii wyprawił natychmiast oddział wojska dla ukarania rabusiów.

Z Izby sądowej.

(Z trybunału państwowego.)

(*m.*) Według statutu z r. 1838 utworzyli urzędnicy Rzeczypospolitej Krakowskiej, którzy nie byli uprawnieni do poboru emerytury, pomiędzy sobą stowarzyszenie emerytalne. Każdy z tych urzędników płacił w ciągu służby pewien procent od swojej płacy i tym sposobem nabywał prawa do emerytury a względnie do zaopatrzenia dla wdów i dzieci. Zarząd tego funduszu spoczywał w rękach reprezentantów rozmaitych kategoryj urzędników. W r. 1846, po wcieleniu Krakowa do Austryi, rozwiązano powyższe stowarzyszenie emerytalne i inkamerowano jego fundusze. Ale cesarskie rozporządzenie z r. 1847 zabezpieczyło urzędnikom byłej Rzeczypospolitej Krakowskiej, którzy stale przeszli do służby austryackiej, swobodny wybór, mianowicie pozostawiono im do woli żądać wymiaru emerytury według statutu emerytalnego b. Rzeczypospolitej, albo też według austryackich norm emerytalnych. O urzędnikach b. Rzeczypospolitej, którzy tylko prowizorycznie zostali przyjęci do służby austryackiej, postanawiało ces. rozporządzenie z r. 1855, że ma być do nich zastosowaną norma emerytalna przy wliczeniu czasu służby spędzonej pod rządem austryackim. Z tej ostatniej kategoryi urzędników przeszła po organizacyi krakowskiego magistratu w r. 1855 pewna część w służbę miasta Krakowa. Jeden z tych urzędników, kancelista magistratualny p. Aleksander Papieski, został w najnowszych czasach emerytowany, a mianowicie wliczono mu do 40 lat służby także czas spędzony w służbie Rzeczypospolitej. Magistrat Krakowski domaga się teraz od c. k. zarządu skarbowego, ażeby przyczynił się ze swej strony pewnym datkiem do tej emerytury, a to z powodu, iż w właściwym czasie inkamerowano fundusz emerytalny b. Rzeczypospolitej Krakowskiej. Zarząd skarbowy odrzucił to żądanie a to z powodu, iż emerytowanie p. Papieskiego powinno było nastąpić po myśli ces. rozporządzenia z r 1855 t. j. według normy emerytalnej, ponieważ tenże pozostawał tylko prowizorycznie w służbie austryackiej. Według tej normy może domagać się od towarzystwa emerytalnego emerytury tylko taki urzędnik, który w służbie spędził co najmniej 15 lat. Papieski zaś, który służył za czasów Rzeczypospolitej tylko jako bezpłatny aplikant, wykazał, że przez 10 lat należał do stowarzyszenia emerytalnego. Może on tedy domagać się tylko zwrotu kapitału, włożonego do stowarzyszenia emerytalnego. Zarząd skarbowy zwrócił tę kwotę z inkamerowanego funduszu emerytalnego p. Papieskiemu na ręce Krakowskiego magistratu. Przeciw temu orzeczeniu odwołał się magistrat Krakowski do trybunału państwowego. W tych dniach odbyła się tamże rozprawa, w której magistrat Krakowski był reprezentowany przez krakowskiego adwokata, dr. Szlachtowskiego a ministerstwo skarbu przez koncypienta ministeryalnego dr. Karola Scheimpfluga. Nie wchodząc w merytoryczne ocenienie tej sprawy, odrzucił trybunał całe zażalenie, motywując swoje orzeczenie głównie tem, że magistrat Krakowski nie jest upoważniony do wymiaru emerytur na niekorzyść skarbu państwowego a prócz tego nie wykazał się legitymacyą do prowadzenia zażalenia.

OSTATNIA POCZTA

Korespondent wiedeński do *Nordd. Allg. Ztg.* wykazuje, że przez ostatnią zmianę gabinetową kierunek polityczny hr. Taaffego nie został bynajmniej zwichnięty i że hr. Taaffe nie może swej pozycyi posunąć ani ku prawicy ani ku lewicy. Korespondent powiada dalej: „Hr. Taffe nie popadnie z pewnością w ten błąd, zwłaszcza, że nie nęci go do tego interes jego misyi, a żadna z partyj nie jest dość silną, aby go do tego zmusić mogła. Opozycya nasza jest tego świadomą, a ponieważ wie, że wszelkie jej usiłowania są daremne, próbuje wysadzić gabinet za pomocą dźwigni zewnętrznej. Nieustannie rzuca ona podejrzenia, że ministerstwo hr. Taaffego a przynajmniej większość konserwatywna Izby deputowanych jest nieprzychylną przymierzu austryacko-niemieckiemu. Interesującą rzeczą byłoby dowiedzieć się, jaki też sukces ci panowie obiecują sobie z tych podejrzywań? Nie mogą przecież wyobrażać sobie, że twierdzeniami swemi zdołają zmienić przekonania, które pod tym względem panują w kierujących sferach berlińskich, a oparte są z pewnością na najdokładniejszych informacyach. W tem właśnie spoczywa siła i znaczenie przymierza austryacko-niemieckiego, że nie masz u nas ani jednego poważnego męża stanu, a nawet polityka, któryby przymierza tego nie uważał za *noli me tangere*. Wobec tego cóż może zależeć na tem, jeżeli temu lub owemu dziennikowi przyjdzie czasem do głowy stanąć w sprzeczności z tym potężnym faktem? Zasada *calumniare audacter*, której nasza prasa opozycyjna tak wytrwale hołduje, nie przyniesie przeto i za granicą większych niż w kraju rezultatów".

Cesarz Wilhelm przyszedł już zupełnie do zdrowia i w piątek po raz pierwszy odbył przejażdżkę.

Francuska Izba deputowanych uchwaliła ogłoszenie afiszami we wszystkich gminach Francyi mowy Gambetty, dziękującej za wybranie go prezesem, której dla braku miejsca dziś jeszcze podać nie możemy. Mowa ta była nowym tryumfem oratorskim prezesa Izby. Ustępom, mówiącym o pokojowych dążeniach Francyi, mówca zdaje się umyślnie dał większy nacisk, ażeby zatrzeć ostatnie wspomnienie mowy w Cherbourgu i zrzucić z siebie niedogodną rolę reprezentanta dążeń wojowniczych, a umiarkowanym i pełnym powagi tonem wywołał w niektórych miejscach nawet oklaski monarchistów.

Angielska *Morning Post* nieszczególną oddała przysługę francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Barthélemy St. Hilaire, ogłoszeniem pierwszej jego noty w sprawie greckiej z dnia 24 grudnia, a ogłaszając drugą, którą powyżej (ob. *Sprawy Zagran.*) powtarzamy, naraża ona ponownie męża, który od zajęć naukowych powołany został do kierowania polityką wielkiego państwa, na dotkliwe pociski dzienników. Nowy minister francuski, zbyt zaufany w swoich siłach, ażeby się dał swoim podwładnym w redagowaniu not wyręczać, używa w nich tonu, sposobu wyrażania się i przedstawiania spraw oraz argumentowania tak sprzecznego ze zwyczajami chłodnej i etykietalnej dyplomacyi, mającej swój styl wyrobiony i uświęcone zwyczajem formy, iż dokumenta takie, jakich już dwa Barthélemy St-Hilaire puścił w obieg, nadają się bardzo łatwo do złośliwej krytyki, do szyderstw i przycinków humorystycznych. Podaliśmy niedawno krytykę pierwszej noty francuskiego ministra, umieszczoną w umiarkowanym, przyjaznym, sprzyjającym rządowi i sympatycznym dla ministra dzienniku *Temps*. Była to krytyka surowa lecz poważna, można z niej jednak wziąć miarę, jak traktują dzienniki opozycyjne te emanacye męża stanu, który zbyt głęboko studyował potężnego Arystotelesa, ażeby specyalnie się wykształcić w polityce współczesnej i przyjąć w zupełności jej formy. Dzienniki te szarpią ministra w sposób nielitościwy i tak dalece utrudniły jego pozycyę, że już na seryo była mowa o jego dymisyi i zastąpieniu go panem Challemel-Lacourem, który jest kreaturą Gambetty. Deputowany Proust zapowiadał nawet z powodu tej noty interpelacyę, którą na prośbę ministra odłożył nie bez oporu aż do przedłożenia Izbie innych dokumentów, odnoszących się do sprawy greckiej. Ataki przeciw ministrowi spraw zagranicznych przenoszą się więc z dzienników do Izby, a nowo ogłoszona nota, jak z jej treści widzimy, może dać do nich tylko nowy i bardzo obfity materyał, w każdym zaś razie noty, o których mówimy, stworzyły takie położenie, że Gambetta obecnie, jeżeli tylko będzie uważał za odpowiednie swoim planom, pozbycie się ministra o charakterze niezawisłym i zastąpienie go jedną ze swoich figur, uczynić to może z wszelką łatwością.

Na sobotniem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych minister finansów Magnin oświadczył, że rząd zachowuje sobie wybór chwili emisyi renty umarzalnej. Deputowany Proust zapowiedział interpelacyę w przedmiocie polityki zagranicznej, o której wspominamy powyżej. Dyskusya nad tą interpelacyą zgodnie z życzeniem ministra spraw zagranicznych odbędzie się dnia . lutego, zaś d. 2. b. m. rozdaną zostanie księga żółta, zawierająca dokumenta odnoszące się do sprawy greckiej. Dzisiaj Izba francuska rozpoczyna obrady nad ustawą prasową.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższej Gladstone ma wnieść projekt zapobiegający obstrukcyonizmowi przez zaprowadzenie regulaminu dozwalającego na zamykanie dyskusyi uchwałą Izby.

W procesie Parnella zastępca prokuratora ukończył replikę obwiniającą oskarżonych o bunt, zaburzenia, zdradę, wzywanie do morderstwa i wywoływanie w Irlandyi krwawych scen, które zbezcześciły Francyę podczas rewolucyi. Dziś ma się odbyć posiedzenie sądu, na którem przewodniczący wypowie zwykłe streszczenie sprawy.

Korespondent londyński *Bohemii* pisze pod dniem 17 b. m., że Irlandczycy, pracujący w kopalniach, fabrykach i około roli, prawie wszyscy porzucają robotę i ściągają do miast, w których żyją, nie pracując. Nie tają się oni z tem, że to czynią z czyjegoś zlecenia, mówią, iż są „zaangażowani", nie wyjaśniając jednak do czego. W Manchestrze, Liverpoolu, Birminghamie, Edymburgu, Glasgowie pełno jest takich wałęsających się postaci, których pojawianie się jest symptomem zapowiadającym bliski jakiś zamach rewolucyjny.

W Londynie odbył się we czwartek mityng na korzyść niepodległości Boerów, na którym uchwalono odpowiednią rezolucyę i wybrano komitet, mający się zająć propagandą dla osiągnięcia tego celu.

Z Londynu urzędownie donoszą pod d. 21 b. m., że garnizon angielski w Leidenburgu poddał się Boerom.

Z Rzymu donoszą, że Garibaldi wymówił się od przewodniczenia mityngowi mającemu się odbyć dnia 27 b. m., podając za przyczynę stan swego zdrowia.

Parlament belgijski rozpoczął posiedzenia w d. 18 b. m., bawarska Izba deputowanych zebrała się d. 20 b. m., a Izba grecka zbiera się 27 b. m.

Wybory uzupełniające do Izby rumuńskiej wypadły w większości w duchu rządowym, konserwatywna opozycya zyskała jednak cztery krzesła.

Z Belgradu donoszą do *Pol. Corr.*, że serbski minister sprawiedliwości Piroczanas przedłożył już skupczynie projekt ustawy o nieusuwalności sędziów. Inne wnioski zapowiedziane w mowie tronowej będą wkrótce przedłożone. Rozprawy prawdopodobnie będą krótkie, ponieważ rząd posiada w Izbie bardzo przeważną większość.

List paryski w *Pol. Corr.* zwraca uwagę, że jedną z trudności, stojących na przeszkodzie projektowi konferencyi ambasadorów w Konstantynopolu, jest to, że Turcya, będąc stroną, musiałaby przewodniczyć tej konferencyi. Sfery dyplomatyczne paryskie nie przywiązują jednak żadnej wagi do kwestyj formalnych, pragną tylko, ażeby na jakiejkolwiek drodze doprowadzić do pokojowego rozwiązania kwestyi greckiej.

Konferencya w Konstantynopolu, jeżeli przyjdzie do skutku, co zdaje się niewątpliwem, odbywać się będzie, według zapewnienia *Politische Correspondenz* bez udziału Grecyi.

Pod względem usposobień Porty ostatnie doniesienia poświadczają tylko, że rząd turecki bezwarunkowo nie zrzecze się Janiny i Mezzowa ze względu na niebezpieczeństwo swoich granic, do innych jednak ustępstw okaże się skłonnym. Gdyby Grecya nie odstąpiła dobrowolnie od pretensyi do tych dwóch miast, to kilka mocarstw ma zamiar załatwić kwestyę graniczną prostem oświadczeniem, że uważają za słuszne i stosowne, aby Janina i Mezzowo pozostały przy Turcyi.

Według telegramu ajencyi Havasa prawie wszystkie mocarstwa zgodziły się w zasadzie na turecką propozycyę względem konferencyi w Konstantynopolu. Prawdopodobnie przed przystąpieniem do układów Porta zapytaną zostanie, jak daleko posunąć zamierza swoje ustępstwa. *Agence Russe* przeciwnie uważa za zbyteczne zapytywanie w tym przedmiocie Porty, ponieważ sam wniosek przystąpienia do układów jest dowodem, że rząd turecki pragnie wyjść po za obręb koncesyi notą z dnia 3 października objętych.

Ze strony Grecyi nowym krokiem jest okólnik telegraficzny Komundurosa, o którym donosi *Diritto*. W depeszy tej z d. 20 b. m. prezes gabinetu greckiego daje obraz sytuacyi i apeluje do Europy, ażeby przyznawszy Grecyi to, co jej się słusznie należy, użyła środków odpowiednich celem wprowadzenia w wykonanie swego własnego postanowienia i zapewnienia pokoju na Wschodzie, opartego na trwałych podstawach.

Mem. dipl. zapewnia, że sprawa tunetańska nie może zakłócić przyjaznych stosunków pomiędzy Francyą i Włochami. Wszystkie mocarstwa zgadzają się na to, że w politycznej sytuacyi i międzynarodowych stosunkach Tunisu nic zmieniać nie potrzeba.

Wiadomości z Kandaharu donoszą, że pomiędzy ludnością afgańską panuje wzburzenie i że możebnem jest powstanie przeciw emirowi Abdul-Rahmanowi i Anglikom.

Biuro Reutera donosi z Buenos-Ayres że armia chilijska przed uderzeniem na Limę zaatakowała Peruwiańczyków pod Miraflores. Prezydent ocalił się ucieczką, brat jego i peruwiański minister wojny dostali się do niewoli. Liczba Peruwiańczyków, którzy stanęli do walki wynosiła 25.000, pomimo straty 700 zabitych i 2000 jeńców, poniesionej w krótce przed tem pod Choridos. Chilijczycy odnieśli zwycięztwo i zajęli Limę bez nowej bitwy w d. 17 m. m. Ciało dyplomatyczne w Limie stara się o zawarcie pokoju i żąda szanowania osoby prezydenta Pierola.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 23 stycznia. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Gambettystowska Francya, na której pomoc *Irredenta* w roku zeszłym liczyła nie istnieje jeszcze, a najnowsze drażnienie Austryi pod firmą Garibaldego tłómaczyć sobie można tylko tem, że *Irredenta* liczy na rozterkę między Austryą i Rossyą, która umożliwiłaby Włochom podobne żniwo bez pracy jak w r. 1870. Ale panslawistyczna partya rewolucyjna w Rossyi utraciła widocznie dawny wpływ, a naród rossyjski uczuwa głęboko potrzebę pokoju. Polityka rossyjska nie będzie także upatrywać na czas dłuższy interesu w utrzymywaniu łączności z żywiołami tego rodzaju. Dopóki

istnieją monarchie. a nie wystąpią przeciw monarchicznej Austryi w szranki wielkie republiki. dopóty *Irredenta* zdaje się nie mieć żadnych widoków. W każdym razie byłoby rzeczą pożądaną, aby rząd włoski starał się rozprószyć chmurę, zasępiającą horyzont pokojowy.

Petersburg. 23 stycznia. Wiadomość urzędowa. Gen. Skobelew zdobył w nocy z 15 na 16 b. m. pozycye nieprzyjacielskie oddalone o 20 węzłów od murów twierdzy. pomimo zaciętego oporu. Dnia 16 b. m. wieczór uderzył nieprzyjaciel całą swą siłą na centrum i lewe skrzydło. atak został odparty. poczem posunięto naprzód roboty oblężnicze. które połączone są z wielkiemi trudnościami z powodu, że nieprzyjaciel jest dziesięćkroć liczniejszy od korpusu oblężniczego. Rossyanie stracili w zabitych 1 oficera i 16 żołnierzy, w ranionych 5 oficerów i 95 żołnierzy.

Konstantynopol, 23 stycznia. Izmaił basza mianowany został gubernatorem Kossowa i udaje się tamże z 5 batalionami dla przywrócenia zagrożonego porządku.

Ateny, 23 stycznia. Dekret królewski zarządza utworzenie trzech nowych pułków piechoty. jednego pułku kawaleryi i batalionu inżynieryi. Stan czynny armii wynosi obecnie 65.000 ludzi. Minister wojny zarządził urządzenie trzech wielkich magazynów wojskowych. Kilku bogatych Greków projektuje utworzenie korpusu wyborowego z 10.000 ludzi pod Cheronea. którego celem byłoby wylądować w Smyrnie. wzmocnić się przybraniem ochotników. ogłosić dynastye Osmanów za pozbawioną tronu i utworzyć nową dynastyę proklamując sułtanem Midhata-baszę.

Wiedeń. 24 stycznia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze zapowiadają bliskie mianowanie prezydenta m. Krakowa, dr. Mikołaja Zyblikiewicza. Marszałkiem Galicyi.

Wiedeń, 24 stycznia. (*Tel. pryw.*) Exportacya zwłok ś. p. dr. Rydzowskiego odbyła się wczoraj z powszechnego szpitala. gdzie obdukcya wykazała. iż przyczyną śmierci była choroba sercowa. Kondukt żałobny udał się do tumu św. Szczepana. Kiedy sześciokonny rydwan żałobny zajechał przed t. z. *Riesenthor* kościoła, już wnętrze świątyni było zapełnione ludnością. Wszyscy polscy deputowani wzięli udział w żałobnej uroczystości; członkowie prawicy parlamentu przybyli prawie w komplecie. lewica Izby była także nadzwyczaj licznie reprezentowaną. Oprócz prezesa Izby. hr. Coroniniego. byli obecni także dawniejszy prezes dr. Rechbauer, pp. de Pretis i baron Chlumecky. Rząd reprezentowany był przez ministrów pp. barona Ziemiałkowskiego. dr. Dunajewskiego i dr. Prażaka. W obchodzie wzięła udział prawie cała kolonia polska w Wiedniu. Trumna ozdobiona była wieńcami złożonemi przez koło polskie. czeski klub. klub prawego centrum. przez stowarzyszenie polskiej młodzieży akademickiej i towarzystwo *Ognisko*. Obrzęd religijny odbył się z całą uroczystością. przy odgłosie muzyki kościelnej. poczem zwłoki odwiezione zostały na dworzec północnej kolei. Prawe centrum wyraziło kołu polskiemu przez osobną deputacyę. złożoną z dep. hr. Hohenwartha. Lienbachera i Schneida. kondolencyę, z powodu zgonu śp. dr. Rydzowskiego i Kornela Krzeczunowicza.

Wiedeń, 24 stycznia. W stanie kardynała Kutschkera. który wczoraj doznał ataku apoplektycznego, nastąpiło około północy pewne polepszenie.

Petersburg, 24 stycznia. *Agence Russe* zapowiada następujące zmiany w generał-gubernatorstwach: generał Drentelen ma być przeniesiony z Odessy do Kijowa. ks. Dundukow Korsakow z Charkowa do Odessy, ks. Mirski zostanie gubernatorem charkowskim. Rząd pragnie wszędzie mieć popularnych oraz przyjaźnie dla decentralizacyi i obecnego rządowego systemu usposobionych naczelników, ażeby o ile możności uczynić zadość miejscowym wymaganiom

Rzym, 24 stycznia. Z powodu artykułów dzienników niemieckich, wywołanych ostatnim listem Garibaldego. *Diritto* ubolewa. że dzienniki na podstawie wyrażeń pojedynczych osób nie wahają się wydawać ogólnych wyroków bez względu na spokojną i poważną postawę jaką zachowuje cały lud włoski. W każdym razie rząd włoski spełni swoją powinność. a ci do których się to odnosi powinni o tem pamiętać.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 stycznia 1881, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 178·50, Węg. akcye kredyt. 261·50. Akcye anglo-austr. 129·—, Akcye banku Union 115·60, Akcye kolei Karola Ludwika 280·—, Akcye kolei północnej 248·50, Akcye kolei południowej 101·—, Akcye kolei Alföld [illegible] 6·50 Akcye kolei Elżbiety 200·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·—, Wiedeńskie losy 116·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 86·40. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·25, Losy regulacyi Cissy 107·25, Losy tureckie 21.50, Węgierska renta 108·67, Akcye banku związkowego 1[illegible]8·70, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·22 3/4. Węgierskie losy 107·25, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 22 stycznia 1881, godzina 5, min. 47. Akcye kredytowe 283·50, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 278·—, Południowa —·—, Renta papierowa 72·45. Galicyjskie listy zastawne 102·90, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·60, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·39, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.

Wiedeń, 24 stycznia 1881. godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 280·50, Anglo-Austr. 126·—. Akcye banku Union 113·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa 97·75, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·39— Rubel papierowy —·—, Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 22 stycznia. Wiedeń: Pszenica 11·40 do 11·75 zł., żyto 10·50 do 11.— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33.25 do 33·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.27 do 11.32 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 206·50, żyto —·—. spiritus loco 52.90, olej rzepakowy 52·80. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 61·75, olej rzepakowy 72·25, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·— owies —, spirytus — kukurudza Kolonia: Pszenica —

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 24 stycznia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 735.00mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 7.9°C. Psychrometr wilgotny 8.4°C. Prężność pary 2.1mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 10.

Temperatura powietrza — 6.3°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 763.10mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 24 stycznia 1881.

Hotel George'a.

Pp S hr. Badeni z Radziechowa. L. hr Ledóchowski z Rossyi. P. hr. Szembek z Krakowa A Abrahamowicz z Targowicy. T. Fedorowicz z Klebanówki. K. Skrzyński z Krakowa. E Zagórski z Kołodziejówki

Hotel Angielski.

Pp. A. Hanisz z Łańcuta J. Jaworski z Czereza. E. Rylski z Czarnołożca. L. Szumanczowski z Krakowa. T. Wasilewski z Sienkowa. A. Weeber z Sielca Sz. Kotowski z Rudy. A. Wisniewski z Hnizdyczowa E. Gromiński z Buczacza. H Treter z Laszek.

Hotel Warszawski.

Pp. Dr. H. Finkelstein z Brzeżan. J. Mojsiewicz z Wulki mazow. S. Piegłowski ze Sniatynki. L. Korczyński z Lubina. K Manasterski z Chmielówki. K. Reiter z Wołczkowic. W. Rappe ze Stanisławowa. L. Królikowski z Pacykowa. F. Steifer z Rozdołu.

Hotel pod Tygrysem.

Pp. F. Rzynek z Tarnowa. M. Merpert z Ismail. W. Klimenfeld z Wiednia. A. Meisel z Opawy.

Hotel Lazarusa.

Pp. Dr. J. Rudkowski z Bełzca. M. Branh z Bottuszan. M. Klapholz z Nowego Sącza. J. Silbermann z Nowego Sącza F. Nawińaki z Sędziszowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. N. hr. Potocki do Maryampola. J. Hrehorowicz do Królestwa. P. Lanc do Sopuszyna. A. Romański do Łuki. M. Tyszkiewicz do Krakowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o god. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 w Lwowie

---

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 stycznia 1881.

	płacą zł	ct.	żądają zł	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	279	50	282	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	—	173	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298		301	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	40	99	35
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	75	92	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	40	99	35
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	35	103	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	98	25		—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	50	104	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	20	99	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	25	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	25	20	75
„ „ Stanisławowa	24	—	26	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	49	5	58
Dukat cesarski	5	51	5	61
Napoleondor	9	36	9	44
Półimperyał	9	66	9	78
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	22	1	24
100 marek niemieckich	57	80	58	40
Srebro	99	50	100	50
Knpony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

zdnia 18 stycznia 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	72.80	72.95
luty-sierpień	72 80	72.95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	74.—	74·15
kwiecień-październik	74.05	74 20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.50	121.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.—	131.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.50	135.—
„ „ 1864 po 100 zł.	173.—	173.50
„ „ 1854 po 50 zł.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	146.—	147.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.50	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.40	88.55

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	98.50	99.
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	95.50	96.—
Węgier	97.50	98.—

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	128.25	128.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	285.—	285.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	822.—	824.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	77.—	78.—
Aust. Tow. żeglugi par.dun. po 500 zł.mk.	559.—	561.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	200.50	201.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2497.—	2500.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	282.50	283.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.75	173.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	276.—	276.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	101.75	102.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	148.25	149.—

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	102.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	107.75
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.25	93.25
„ „ „ „ „ po 5 proct.	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	98.50	99.
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.80	103.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.50	104.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.35	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 proc.	99.—	99.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 proc.	101.50	101.80

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.75	89.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.—	85.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	102.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.—	104.40
„ „ „ „ II emisyi	102.25	102.75
„ „ „ „ III. „	102.—	—.—
„ „ „ „ IV. „	101.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.50	92.75
z r. 1867	97.75	98.25
z r. 1868	91.75	92.25
z r. 1872	89.50	89.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	86.25	86.50

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.75	179.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	105.50	106.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19.50	20.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.50	19.
Salma po 40 zł. m. k.	48.—	49.
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.25	48.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.—	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.—	31.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.—	38.50

7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.70	118.85
Paryż za 100 fr.	46.80	46.85

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.37.—	9.37.50
Rossyjski imperyał	9.66.—	9.68.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 22 stycznia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	55
„ „ „ w srebrze	73	80
Renta w złocie	88	10
Losy pożyczki z roku 1860	130	80
Akcye banku austro-węgierskiego	820	—
„ „ kredytowego	284	—
Londyn	118	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	39
Dukat cesarski men.	5	75
100 marek niemieckich	58	10

(54? 2 3) **Edykt.**

L. 356. C. k. sąd powiatowy w Pilznie przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod Nr. 17/42 w Dąbiu położonego Józefa i Jędrzeja Walęgów własnego dnia 21 stycznia, dnia 25 lutego i dnia 31 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 267 zł. 50 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 550 zł.

Wadyum 55 złr.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno dnia 31 marca 1880.

(549 2—3) **Edykt.**

L. 352 C. k. sąd powiatowy w Pilznie przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 94/100 w Dąbiu położonego Wojciecha Koszli własnego dnia 20 stycznia, dnia 24 lutego i dnia 24 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Pilzno dnia 31 marca 1880.

(540 2—3) **Edykt.**

L. 7725 C. k. sąd powiatowy miej. del. w Rzeszowie uwiadamia, iż w sprawie Saula Schiffa przeciwko Ignacemu Dobrzańskiemu pto 20 zł. 74 ct. a. w z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 11 lutego 1881, 11 marca 22 kwietnia 1881, każdym razem o 10tej rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. l. 27 objętej w Wilkowyi położonej Ignacego Dobrzańskiego własnej.

Cena szacunkowa oraz cena wywołania 436 zł. 37 ct.

Wadyum 43 złr.

Resztę warunków, wykaz hipoteczny, oraz protokół oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Rzeszów dnia 30 listopada 1880.

(551 2—3) **Edykt.**

L. 3667. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Menaszego Lichtmana w kwocie 425 złr. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż idealnej połowy realności pod Nr. 267 w Błażowy położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Seliga i Fajgi Ritterow własnej w dniach 28 lutego, 28 marca i 29 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania 230 złr.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 20 sierpnia 1880.

(346 2—3) **Edykt.**

L 33762. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu p. Ludwikę ks. Sułkowską, tudzież p. Bronisławę Pauli jako hipoteczne wierzycielki dóbr Osiek, iż na skutek podania Adeli hr. Dunin Borkowskiej de praes. 24 grudnia 1880 l 33762 dozwolonem zostało wydzielenie z kompletsu dóbr Osiek parcel 199, 202, 412 $413/_1$, $413/_2$, $413/_3$, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421. 422, 423, 424, 425, 426, 472, 473, 474, 475, $476/_1$, $476/_2$, $476/_3$, $476/_4$, 477, 4 $1/_1$, $481/_2$, 482, 520, 521, 522, 523, 524, $570/_2$. 572, 574, 575, 576, 601, 645, 646, 712, 713, 714 715, 716, 718, 719, 720, 1506, 1507, 1508, 1509, 1514, 1515, 1516, 1517, 1518, 1519, 1520, 1521, 1522, 1523, 1524, 1525, 1526, 1527, 1528, 1529, 1530, 1531, 1532, $1533/_1$, $1533/_2$, 1534, 1535, 1536, 1537, 1538, 1539, 1540, 1541, 1542, 1543, 1544, 1545. 1546, 1547, 1548, $1549/_1$, $1549/_2$, 1550, 1551, 1552, 1553, 3852, 3853, 3854, 3856, 3865, 3866, 3950, 3951, 3952, 3990, 3991, 3992, 3995, 4158, 4159, 4160 z takowych nowe ciało hipoteczne pod nazwą „Górka Osiecka“ na rzecz Adeli hr. Dunin Borkowskiej utworzonem, oraz wszystkie ciężary hipoteczne dóbr Osiek do stanu biernego tego nowego ciała hipotecznego jako hipotekę łączną przeniesionemi zostały, nadto, iż dla p. Ludwiki ks. Sujkowskiej i p. Bronisławy Pauli ustanowionym został kurator ad actum w osobie adwokata Dr Wilkosza w Krakowie z substytucyą adwokata Dr. Ichheisera w Krakowie.

Kraków dnia 30 grudnia 1880.

(555 2—3) **Edykt.**

L. 40891. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę z Waligórskich Wesołowską a względnie tejże nieznajomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, że celem doręczenia jej uchwały „z dnia dzisiejszego do l. 40891, którą dozwolono uznanie za amortyzowaną i wykreślenie sumy 6000 złr. na dobrach Retzawa wedle Dom. 58 pag. 109 pag. n. 5 on. na dobrach Rdzawa górna wedle Dom. 407 pag. 256 n. 3 on. dla Maryi z Waligórskich Wesołowskiej intabulowanej, ustanowiono dla niej kuratorem adwokata Dr. Majewskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Dziubinskiego.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 18 września 1880.

(550 2—3) **Edykt.**

L. 355. C. k. sąd powiatowy w Pilźnie przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 23/83 w Jastrząbce starej położonego Michała Gonki własnego dnia 27 stycznia, dnia 3 marca i dnia 7 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 130 zł. 11 ct. w. a. z przyn.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Pilzno dnia 31 marca 1880.

(554 2—3) **Edykt.**

L. 58691. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszem ogłasza, że na dniu 10 marca i na dniu 25 kwietnia 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia sumy wekslowej 1000 zł. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. $694^1/_4$ we Lwowie ciało tabularne stanowiącej, Antoniny z Nerunowiczów hr. Baworowskiej własnej na rzecz Henryetty Tomisch.

Cena wywołania 1750 zł.

Wadyum 175 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

O tem sąd zawiadamia wszystkich interesowanych, a mianowicie masę spadkową Barbary Adamskiej, niewiadomego z miejsca pobytu Szmaję Frieda, jakoteż tych wierzycieli, którzyby po dniu 22 czerwca 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała rozpisująca licytacyę doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora równocześnie w osobie adw. Dr. Tilla ze substytucyą adw. Dr. Żukotyńskiego ustanowionego, tudzież niniejszym edyktem.

Lwów dnia 8 stycznia 1881.

(556 2—3) **Edykt.**

L. 39. C. k. sąd powiatowy miej. del. S I we Lwowie jako właściwa władza pupilarna podaje do publicznej wiadomości, iż nad małoletnim Abrahamem Mojżeszem 2 im. Menkesem, w skutek uchwały tutejszego c. k. sądu krajowego z dnia 31 grudnia 1880 l. 58422, opieka w sądzie tutejszym na czas nieograniczone się przedłuża.

Lwów dnia 3 stycznia 1881.

(536 2—3) **Ogłoszenie.**

L 5520. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że konkurs otwarty uchwałą z 17 sierpnia 1878 l. 5076 do majątku Stanisława Progólskiego, kramarza w Nowym Sączu zamknął prawomocną uchwałą z 2 października 1880 l. 5520.

Nowy Sącz dnia 31 grudnia 1880.

(553 2—3) **Edykt.**

L. 57653. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego w kwotach 46 zł., 46 zł i 881 zł 20 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l $480^2/_4$ we Lwowie położonej Józefa i Sary Kesslerów własnej na dniu 24 lutego 1881 o godzinie 11 przed południem w ts. sali ustnych roz i w pod następującemi ułatwiającemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi suma 5000 zł., zaś wadyum wynosi 5 pr. takowej t. j. kwotę 250 zł.

Realność ta zostanie na pierwszym terminie nawet niżej ceny wywołania, to za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyjne jak też wyciąg tabularny można przeglądnąć w ts. registraturze.

O tem uwiadamiamy obydwie strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzy po dniu 2 października 1880 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego weszli do tabuli, jak niemniej tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę wcale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora w osobie adwokata Dr. Józefa Smolki z zastępstwem adwokata Dr. Żuktoyńskiego ustanowionego i przez edykta.

Lwów dnia 8 stycznia 1881.

(534 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1304. Odnosnie do edyktu z 24 grudnia Nr. 33796 ogłaszamy, że 11 stycznia 1881 wybranym został adwokat Trojnalski z Krakowa stałym zarządcą, zaś Dr. Propper zastępcą tegoż dla upadłości Mojżesza Samuela Gangla z Krakowa, który to wybór sąd krajowy w Krakowie zatwierdził.

Kraków 17 stycznia 1881.

(546 2—3) **Edykt.**

L. 2727. C. k. sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że celem zaspokojenia reszty sumy pożyczkowej 36 zł. 10 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w dniach 8 marca, 4 kwietnia i 9 maja 1881 zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 91 rep. 178 w Nowejwsi szlacheckiej położonej, dłużniczki Jadwigi z Misiów 1o Zak 2o Zasiura własnej i niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Liszki dnia 16 listopada 1880.

(538 2—3) **Edykt.**

L. 12045. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sumy 5000 zł. w. a. z pn. relicytacya dóbr hipotecznych Tustań w powiecie Halickim położonych, wedle ksiąg tabuli krajowej jak dom. 314 pag. 232 n. 16 haer. i pag 314 n. 30 haer. do Schmila Falika i Salamona Wieselberga należących wraz z przynależnościami na koszt i niebezpieczeństwo warunków licytacyjnych niedotrzymującego Berla Bergmana na rzecz proszącego c k. uprz. austr. zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu, w tutejszym sądzie w jednym terminie dnia 27go stycznia 1881 o godzinie 10 z rana się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 30000 zł aw., oraz dobra te przy tym terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedane będą, jednak tylko za tę cenę, która na zupełne pokrycie powyższej wierzytelności c. k uprz. ogólnego zakładu kredytowego w Wiedniu wystarczy.

Wadyum 10 prc. tejże ceny w gotówce lub w papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo dających, do rąk komisyi licytacyjnej złożonem być ma.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się tabularnych wierzycieli a w szczególności tych wierzycieli, którzyby po 14 września 1879 prawa hipoteki na dobrach Tustań uzyskali, albo którymby z jakiegokolwiek powodu uchwała obecna wcześnie lub też późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, przez kuratora pana dr. Szydłowskiego zawiadamia.

Stanisławów 30 października 1880.

(530 2—3) **Konkurs.**

L. 260. Przy sądach kolegialnych w Krakowie i Rzeszowie opróżnione zostały posady dozorców więźniów z roczną płacą 300 zł. z dodatkiem aktywalnym 25 pr. i umundurowaniem.

Podania o te lub inne opróżnić się mające posady dozorców więźniów w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 26go stycznia 1881 do prezydyum sądu krajowego w Krakowie, względnie obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków 16 stycznia 1881.

(527 2—3) **Edykt.**

L. 18514. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującego kapitału 1401 zł. 47 ct. w. a. z 7 prc. odsetkami od 18 sierpnia 1879 bieżącemi i kosztów egzekucyi w kwocie 21 zł. 10 ct. a. w. na rzecz galic. akc. banku hipotecznego odbędzie się 18 lutego. 18 marca i 19 kwietnia 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Chany Gelles, Salamona Gelles, Abrahama Thurn, Beile Thurn i Arona Gelles w Tarnopolu pod l. 1545, położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie 3500 zł.

Wadyum 350 zł.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dzień wystawienia wyciągu hipotecznego prawa zastawu uzyskali, którymby uchwała względem ogłoszenia licytacyi lub jakakolwiek późniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora ad actum adwokata dr. Weissteina a zastępcą adw. dr. Axelrada

Tarnopol dnia 31 grudnia 1880.

(529 2—3) **Ogloszenie.**

L. 2696. C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia kwoty 729 zł. $73^1/_2$ ct. odbędzie się sprzedaż realności pod nr. k. 39 w Ciężkowicach na jednym terminie w dniu 1 marca 1881 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 800 zł., a wadyum 40 zł.

Bliższe warunki i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Ciężkowice dnia 27 grudnia 1880.

(480 2—3) **Edykt.**

L. 57622. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Sara Lea dw. im. Fränkel przeciw Cirli Leiblinger, Majerowi Judzie dw. im. Kohn, Maurycemu Ornstein vel Hornstein i innym o zapłacenie kwot 500 zł., 500 zł. 333 zł. $33^1/_3$ ct. w. a. z pn. pod dniem 17 września 1880 do l. 42119 pozew mandatowy wniosła, i o pomoc sądową prosiła wskutek czego pod dniem 25go września 1880 do l. 42119 nakaz zapłaty wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych Cirli Leiblinger, Majera Judy dw. im. Kohna i Maurycego Ornsteina vel Hornsteina sądowi nie jest wiadome, zatem c. k. sąd krajowy do rąk zastępowania tychże i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Krówczyńskiego z substytucyą adwokata dr. Tilla kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcą obrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 31 grudnia 1880.

(541 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7396. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 120 zł. 31 ct. z przyn. odbędzie się w sądzie w dniu 24 lutego, 24 marca i 5 maja 1881 o godzinie 10 rano licytacya realności pod l. k. 57 w Bakowcach położonej, nietabularnej, dłużnika spadkobierców Mykity Poruczyńskiego własnej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie ta realność za, lub wyżej ceny szacunkowej, którą się w kwocie 600 zł. w. a. stanowi, zaś na trzecim terminie i poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

W Bóbrce dnia 9 października 1880.

(348) **Ogłoszenie.**

L 30823 C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, iż w dniu 23go listopada 1880 do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną została firma: stowarzyszenie pożyczkowe „Praca i oszczędność“ w Jordanowie z poręką nieograniczoną w sądzie zapisane z następującemi postanowieniami:

1) iż na podstawie statutu z 16 października 1880 zawiązanem zostało stowarzyszenie z firmą „stowarzyszenie pożyczkowe“ „Praca i oszczędność“ w Jordanowie z poręką nieograniczoną w sądzie zapisane ze siedzibą w mieście Jordanowie;

2) celem stowarzyszenia tego jest 1) szerzyć zamiłowanie oszczędności i przyczyniać się w ogóle do korzystnego pożytkowania pieniędzy przez przyjmowanie ich tak do udziału w przedsiębiorstwie jakoteż na procent, nie tylko większych kwotach 2) ale i drobnych prowadzić przy wspólnej poręce członków stowarzyszenia i na ich rachunek interes pożyczkowy w celu dostarczenia tymże na umiarkowany procent i z dogodnemi terminami spłaty potrzebnych im pieniędzy.

3) iż czas istnienia stowarzyszenia jest nieograniczony,

4) iż dyrekcya stowarzyszenia składa się z 6 członków t. j. Maryana Köhlera dyrektora referenta, Józefa Borowca dyrektora kontrolora, X. Stanisława Gajewskiego dyrektora skarbnika, Edwarda Karracha zastępcy dyrektora referenta, Ignacego Ligaszowskiego zastępcy dyrektora kontrolora, Antoniego Kankofra zastępcy dyrektora skarbnika,

5) iż wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące wychodzić będą z firmą stowarzyszenia i podpisem przynajmniej dwoch członków dyrekcyi a ogłoszenia pochodzące od jego rady zawiadowczej wychodzić będą z napisem „Rada zawiadowcza stowarzyszenia „Praca i oszczędność“ w Jordanowie z poręką nieograniczoną w sądzie zapisanego podpisany przez przewodniczącego tejże rady lub jego zastępcy i sekretarza jej lub zastępcę tegoż,

6) iż za wszelkie zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie solidar ie całym swym majątkiem według postanowień § 53 i dalszych ustaw z 9 kwietnia 1873 n. 70 d.p.p. a do ważności zobowiązań potrzeba oprócz firmy podpisów przynajmniej 2 członków dyrekcyi.

Kraków 10 grudnia 1880.

(269 3—3) **Edykt.**

L. 6143 W tutejszym c. k. sądzie powiatowym przedsięwziętą zostanie w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masie leżącej Hrynia Iwanusa o 150 zł. z pn. dnia 11 marca 1881 przymusowa sprzedaż realności gruntowej l. 309 w Starych Bohorodczanach pod warunkami w Gazecie Lwowskiej Nr. 132, 133 i 134 z r. 1879 ogłoszonemi z tą tylko odmianą, że rzeczona realność na powyższym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k sąd powiatowy.

Bohorodczany 24 października 1880.

(490 3—3) **Edykt.**

L. 13075. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi głasza, że w sprawie egzekucyjnej Karola Peltza przeciw Iwanowi Onufrakowi pto. 50 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tus. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kat. (314/11) i (314/13) w Oskrzesińcach położonej według wykazu hipotecznego l. 117 księgi gruntowej gminy Fiadyki na imię Maryi z Petrykow Onufruk wpisanej na dniu 21 lutego, 23 marca, i 28 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność po cenie szacunkowej lub wyżej takowej, na 3 zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 87 zł. w, a. a wadyum 10 proc. takowej.

Stan majątkowy sprzedać się mającej realności w tus. urzędzie ksiąg gruntowych a akt oszacowania i warunki licytacyjne w tus. registraturze przejrzane być mogą.

Kołomyja dnia 28 października 1880

(395 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6158. Na pokrycie pretensyi Chaskla Engelberga w kwocie 50 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie 26 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż gruntu pod N. 418 w Woli Raniżowskiej położonego, obecnie nieobjętej masy spadkowej śp. Franciszka Puzio własnego, ciała tabularnego niestanowiącego

Cena wywołania wyn si 70 zł. Wadyum 10 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i dotyczące protokoła można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokołów dnia 13 grudnia 1880.

(491 3—3) **Edykt.**

L. 10721. Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Fleischera w kwocie 900 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 11 lutego 1881, o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż pięciu szóstych części realności „Pniaki" lub „Kopanny" zwanej pod l. 65 w Jastrząbce nowej położonych, Anny Wąkowskiej własnych.

Cena wywołania 8449 zł. 58 ct. w. a.

Wadyum 844 zł. 96 ct. w. a.

Akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd pow. m. delegowany.

Tarnów dnia 20 września 1880.

(488 3—3) **Edykt.**

L. 12305. Stanisławowski c. k. obwodowy ogłasza, że w sprawie Stanisławowskiego banku zaliczkowego przeciw Eufrozynie Michałowskiej o 90 zł. odbędzie się dnia 20 stycznia, 7 lutego 1881, rano publiczna licytacya sumy 800 zł. z pn. w stanie biernym części realności l. k. 39¹/₄ w Stanisławowie zahipotekowanej.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny wywołania

Ekstrakt tabularny rzeczonej sumy może być w tutejszej registraturze zaś stan tabularny realności l. k. 39¹/₄ w tutejszej tabuli miejskiej przejrzanym.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 12 października 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwały sądowe wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły do rąk kuratora adw. Dra Szydłowskiego i zapomocą tego edyktu.

Stanisławów 1 grudnia 1880.

(493 3—3) **Edykt.**

L. 5050. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie kwoty 294 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 w dniu 31 stycznia, w dniu 28 lutego i w dniu 24 marca 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 50 w Radwonie położonej, Macieja i Agnieszki Stanków i Macieja Streka własnej.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej

Z c. k sądu powiatowego

Dąbrowa dnia 12 września 1880.

492 3—3) **Edykt.**

L. 5036. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia c. k. uprzyw. gal. bank. hipotecznemu we Lwowie sumy 881 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 31 stycznia i w dniu 28 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności pod l. 17 w Łęce Samocickiej, według księgi gruntowej gminy Samocice Dom Tom. str. 239 Grzegorza Szloska własnej.

Cena wywołania wynosi 2124 zł.

Wadyum 213 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem uwiadamia się także niewiadomych wierzycieli, którzyby prawo zastawu na tej realności uzyskali przez kuratora w osobie c. k notaryusza Władysława Trzecieskiego, wzywając ich, aby swe prawa, bądź osobiście, bądź przez kuratora zgłosili, gdyż z zaniedbania skutki sami przypisać sobie będą winni.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa 2 listopada 1880.

(389 3—3) **Edikt.**

Z. 3388. Am 28 Feber, 31 März und 30 April 1881 wird hiergerichts zur Einbringung der Forderung des Moses Szer pr. 40 fl. die Feilbiethung der Realität CNr. 59 in Akrysz des Kozma Duczak vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingniße, der Pfändungs und Schätzungsakt können hiergerichts eingesehen werden.

Pecenizyn 16 Juni 1880.

(391 3—3) **Edikt.**

Z. 3389. Am 28 Feber, 31 März und 30 April 1881 wird hiergerichts zur Einbringung der Forderung des Moses Szer pr. 300 fl. die Feilbiethung der Realität CNr. 43 in Akrysz des Jura Zapsiak vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingniße, der Pfändungs und Schätzungsakt können hiergerichts eingesehen werden.

Peczenižyn 16 Juni 1880.

(498 3—3) **Edykt.**

L. 7557. W dniach 24 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1881 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż jednej morgi gruntu pod l. k. 94 w Dulczy wielkiej położonej, do nieobjętej masy spadkowej Teofili Pilnińskiej należącej.

Cena szacunkowa wynosi 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomysl dnia 27 listopada 1880.

(445 3—3) **Edykt.**

L. 13800. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia raty 1ej w kwocie 24 zł w. a. a dnia 8 lutego 1879 zapadłej z procentami zradukowanemi wskutek ogólnego obniżenia procentów na 10 pr. od dnia 8 lutego 1879, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, raty 2 w kwocie 24 zł. w. a. dnia 8 czerwca 1879 zapadłej, z 10 pr. procentem od dnia 8 czerwca 1879, aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącym, raty 3 w kwocie 24 zł. w. a. dnia 8 października 1879 zapadłej z 10 pr. procentem od dnia 8 października 1879, aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącym, raty 4 w kwocie 24 zł. w. a. dnia 8 lutego 1880 zapadłej, z 10 prc. procentem od dnia 8 lutego 1880, aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącym raty 5 w kwocie 24 zł. w. a. dnia 8 czerwca 1880 zapadłej z 10 prc. procentem od dnia 8 czerwca 1880, aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącym i resztującego jeszcze kapitału dłużnego w kwocie 356 zł. w. a. 69 ct z procentem 10 pr. od dnia ostatnej raty tj. 8 czerwca 1880 bieżącym, tudzież kosztów sądowych w kwocie 14 zł 5 ct. w. a. rozpisuje się publiczna przymusowa sprzedaż realności w Stryju pod lk. 80 leżącej, Leisora Steinera, względnie jego spadkobierców własnej, która się odbyć ma w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 17 lutego 1881, dnia 17 marca i dnia 28 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 zł., od której wadyum 10 pr. 80 zł. w. a. złożyć należy.

Gdyby w pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową sprzedaną nie została, w takim razie na trzecim terminie niżej ceny wywoławczej sprzedaną zostanie

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którzyby uchwały licytacyjnej przed terminem nie otrzymali, ustanawia się kuratorem adw. Dr. Popiela ze Stryja.

Stryj dnia 10 grudnia 1880

(485 3—3) **Edykt.**

L. 13.135 C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że konkurs, tusądową uchwałą z dnia 24 czerwca 1880 l. 6425 na majątek Kamili Nerucowiczowej z voto Möser otworzony, wedle §§ 66 i 154 ust. konk. zniesionym został.

Kołomyja 30 grudnia 1880.

(325 2—3) **Edykt.**

L 20100. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych pod nazwami tabularnemi:

I. w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie: Rzędzin w gminie katastralnej Rzędzin;

Kłokowa w gminie katastralnej Kłokowa, okręgu sądu powiatowego miejsko del. w Tarnowie;

Korzeniów w gminie katastralnej Korzeniów;

Męciszów w gminie katastralnej Męciszów, okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Łopuchowa przyległość do dóbr Niedźwiada i Łopuchów Wojtostwo czyli Sołtystwo w gminie katastralnej Łopuchowa, okręgu sądu powiatowego w Ropczycach.

II. w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Ostrówek w gminie katastralnej Ostrówek;

Koćmierzów w gminie katastralnej Koćmierzow,

Kajmów w gminie katastralnej Kajmów;

Zalesie, Dom 110 pag. 169 w gminie katastralnej Zalesie, okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Podzwierzyniec przyległość do Łańcuta w gminie katastralnej Podzwierzyniec, okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Połomyja i Połomyja Gadajówka, w gminie katastralnej Połomia;

Żarnowa w gminie katastralnej Żarnowa;

Żyznów w gminie katastralnej Żyznów, okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Trzebuska przyległość do Sokołows. w gminie katastralnej Trzebuska, okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Hermanow dolna i Hermanowa górna w gminie katastralnej Hermanowa, okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Nalepy, Smutki, Mostki, Sokole, Jazy et Deputaty, jedno wspólne ciało tabularne, przyległość do Bukowy w gminie katastralnej Mostki;

Golce w gminie katastralnej Golce;

Bukowina przyległość do Ulanowa w gminie katastralnej Bukowina;

Borki przyległość do Dąbrówki w gminie katastralnej Borki, okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

III, w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Wola Kroguleoka przyległość do Barcic w gminie katastralnej Wola Kroguleoka; Rogi w gminie katastralnej Rogi, okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Ponice, przyległość do Rabki w gminie katastralnej Ponice, okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Kadcza przyległość do Starego Sącza w gminie katastralnej Kadcza, okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu:

Bogoniowice przyległość do Ciężkowic w gminie katastralnej Bogoniowice, okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

położone, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 i 29 Dz. ust. kraj wygotowane, za wykazy tabularne tychże posiadłości tabularnych poczynając od dnia 2 stycznia 1881 uważane będą, a od tegoż dnia we tako we przeglądać w dotyczącym sądzie koleg‍ialnym a mianowicie wymienione pod I w sądzie obwodowym w Tarnowie pod II w sądzie obwodowym w Rzeszowie pod III w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętych jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesion lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 d. p.p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nasąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebność lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być miały, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II do sądu obwodowego w Rzeszowie, co do wykazów tabularnych ad III do sądu obwodowego w Nowym Sączu, najdalej do dnia 31 marca 1882, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej, pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 31 grudnia 1880.

(359 3—3) **Edykt.**

L 8124. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia Jana i Katarzynę Kuńcowiczów z życia i miejsca pobytu niewiadomych tudzież ich spadkobierców i prawonabywców z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, iż Sara Blücher wniosła przeciwko tymże pod dniem 9 listopada 1880 l. 8124 pozew o zapłacenie 250 dukatów hol. z większej sumy 500 dukatów hol. w stanie biernym realności pod l. k. 139 w Przeworsku położonej wedle Tom. haer. I pag. 49 56 n. on. 1, 5, 7, intabulowanej, że wskutek tego pozwu zarządzono postępowanie ustne, i termin na dzień 18 marca 1881 o godzinie 9 rano wyznaczono, a kuratorem dla pozwanych Marcin Lisiewicz z Przeworska ustanowionym został, wzywa się przeto rzeczonych pozwanych, ażeby swemu kuratorowi wszelkie dowody ku obronie swej służące dostarczyli, lub też innego obrońcę sobie obrali, w przeciwnym bowiem razie wynikłe niepomyślne skutki dla nich sami sobie przypisać będą musieli.

Przeworsk 12 listopada 1880.

(345 3 -3) **Edykt.** L. 32704.

C. k. sąd krajowy w Krakowie odnośnie do edyktu z dnia 14 maja 1880, liez. 7520 podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Langrocka w kwocie 6479 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 408 w Krakowie położonej, wedle ks gł. gm. V. vol. ant. 1 pag. 430 dłużnika Antoniego Krzyżanowskiego własnej, w nowych dwóch terminach a to w dniu 9 marca i w dniu 20 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym w Krakowie pod warunkami w uchwale z dnia 14 maja 1880 l. 7520 ustanowionemi i to za lub wyżej ceny szacunkowej wynoszącej 18894 zł. a. w.

Akt oszacowania, warunki i wyciąg hipoteczny mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Kraków 17 grudnia 1880.

(337 3—3) **Edykt.**

L. 54940 C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem p. Wandę z Krysińskich Kępińską właścicielkę dóbr Hodynie, z miejsca pobytu niewiadomą, iż na prośbę Hermana Raucha zezwolono tutejszą uchwałą z dnia 22 lutego 1879 l. 6912 na zaintabulowanie prawa hipoteki dla kwoty 150 zł. w. a. na sumie 8500 zł. w. a. na rzecz Augusta d' Hauterive na dobrach Hodynie zahipotekowanej, którą to uchwałę d recza się równocześnie ustanowionemu dla niej kuratorowi w osobie tutejszego adwokata Dr. Roberta Czajkowskiego, któremu dodano na zastępcę adwokata Dr. Janowicza.

Lwów dnia 11 grudnia 1880

(468 3—3) **Edykt.**

L. 8123. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Lazara Herbsta z ugody sądowej z dnia 21 grudnia 1876 l. 9908 w kwocie 239 złr. z pn. dozwoloną zostala sprzedaż egzekucyjna realności pod l. k. 64 w Wolicy sądowej położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika Franciszka Macha należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w trzech terminach 28 lutego, 28 marca i 29 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1120 zł. poniżej której w dwóch pierwszych terminach powyższa realność sprzedaną nie będzie, na trzecim zaś terminie sprzedaną będzie, także niżej ceny szacunkowej, lecz tylko za taką cenę jaka się równa wszystkim na powyższej realności ciążącym długom.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 113 zł.

Reszta warunków, akt zajęcia i oszacowania przejrzeć można w Registraturze c. k. sądu powiatowego

Ropczyce 22 grudnia 1880

c. k. sędzia powiatowy.

(499 3—3) **Edykt.**

L. 5203. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jędrzejowi Osice pto. 150 zł. i 150 zł. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Osiki kuratorem Tomasza Prędeckiego i temuż tut. sądową rezolucyę z dnia 28 lutego 1880 l. 1297 doręczył.

O tem zawiadamia się Jędrzeja Osikę z wezwaniem, aby o miejscu pobytu swego sądowi doniósł lub innego zastępcę sobie obrał, wreszcie aby wszelkich środków ku obronie mu przysługujących użył, inaczej skutki z zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Tyczyn 13 listopada 1880.

(571 1—3) **Edykt.**

L. 15929. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia Tarnowskiej kasy oszczędności z kwotą 600 zł. w. a. z pn. przeciw nieobjętej masie spadkowej Floryana Bielewicza wywalczonej odbędzie się dnia 28 lutego, dnia 30 marca, i dnia 2 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 119 na Zabłociu położonej, wedle księgi gruntowej Tom. 1 stron. 435 l. 4 wł. spadkobierców Floryana Bielewicza własnej pod następującemi warunkami.

1.) Realność pod l. 119 w Tarnowie na przedmieściu Zabłocie położona składająca się z domu drewnianego frontowego, drewutni. stajni i piwnic jako też z oficyny murowanej znajdująca się w dobrym stanie, sprzedaną będzie ryczałtem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej, wynoszącej kwotę 2480 zł. 80 ct. w. a. zas na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej za jaką kolwiekbądź cenę.

2.) Ceną wywołania jest cena szacunkową 2480 zł. 80 ct. w. a.

3) Wadyum wynosi 248 zł. w a. w gotowce lub w książeczkach kasy oszczędności Tarnowskiej lub Lwowskiej lub listach zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego galicyjskiego lub banku hipotecznego galicyjskiego wedle ostatniego kursu „Gazety Lwowskiej".

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej a w dniu licytacyi przy komisyi licytacyjnej.

O tem zawiadamiamy strony sporne i hipotecznych wierzycieli do rąk własnych, tych zaś, którzyby po dniu 13 listopada 1880 do hipotesi weszli, na ręce kuratora adwokata Dra Malawskiego z zastępstwem adwokata Dra Pietrzyckiego.

W Tarnowie dnia 18 grudnia 1880.

(566 1—3) **Edykt.**

L. 4130. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 178 w Nowosielcach położonej, wykazem hipotecznym Nr. 2 2 objętej, wedle karty B. poz. 1 dłużnika Pawła Szala własnej.

Do licytacyi wyznaczono termina na 26 stycznia 1881, na 28 lutego i na 30 marca 1881 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 125 złr.

Wadyum 12 zł. 50 ct.

Reszte warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądnąć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzy by po dniu 19 lutego 1880 na rzeczonej realności uzyskali prawa zastawu, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyi licytacyjnej doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie pana Teofila Lewickiego c. k. Notaryusza w Sanoku.

Sanok 30 września 1880.

(573 1—3) **Edykt.**

L. 3535. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie czyni wiadomo, że w sprawie gal. c. k. uprz. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Racheli Kohn o zapłacenie sum 102 złr. 6 i 1204 złr. 64 ct. odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Husiatynie pod l 343 położonej, ciało tabularne stanowiącej na dniu 31 stycznia 1881 o godzinie 8 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 4.304 złr. w. a.

Bliższe warunki sprzedaży przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Husiatyn 3 listopada 1880.

(567 1—3) **Edykt.**

L. 6530. C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 28 złr. w. a. z pn. Natanowi Löffel od Andrzeja Gindy należącej, odbędzie się w dniach 10 lutego, 24 marca, 28 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 63 w Wujskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 310 zł.

Wadyum 31 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sanok 24 września 1880.

(574 1—3) **Edykt.**

L. 8956 C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Huszce pto 300 zł. w. a. z pn. dnia 8 marca, 8 kwietnia i 10 maja 1851 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk 74/subr. 140 w Starem mieści położonej, na 900 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 90 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 26 listopada 1880.

(544 1—3) **Edykt.**

L. 11387. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia Antoniego Szwarca z miejsca pobytu niewiadomego, iż w sprawie egzekucyjnej Salamon Kirschnera jako prawonabywcy Salamona Sajgera przeciw niemu i Katarzynie Szwarz pto. 150 złr. a. w. Józefa Boja z Grodziska dolnego kuratorem ad actum rezolucyą z dnia 10 lutego 1878 l. 1678 ustanowił i temuż rezolucyę tut. sądową z 14 grudnia 1880 l. 11387 dozwalającą egzek. oszacowania realności pod l. k. 259 w Grodzisku dolnem doręcza.

Poleca się przeto egzekutowi, aby potrzebnej informacyi kuratorowi swemu udzielił, lub inuego zastępcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł ileże w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. sądu powiatowego.

Leżajsk dnia 14 grudnia 1880.

(570 1—3) **Edykt.**

L. 14070. Celem likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Joela Marguliesa zgłoszonych wyznacza się dzień sądowy 5 lutego 1881 godzina 10ta przed południem.

Przemyśl dnia 16 stycznia 1881.

(581 1—3) **Edykt.**

L. 7404. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Marmorka w kwocie 35 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż relności pod l. k. 94/146 w Nowym-Tyczynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Józefa Krumpholca własnej, dnia 10 lutego, 10 marca i 21 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostania.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1360 zł., wadyum wynosi 136 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowoj registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Trembowla 28 listopada 1880.

(562 1—3) **Edykt.**

L. 17333. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla realności pod l. katastralną 337 w Tarnowie na Strusinie położonej, Izaska i Mirli Wichnerów własnej, składającej się z domu drewnianego, tudzież ogródka oznaczonego w metrycę gruntowej z roku 1880 l. top. 100/158 zaś wedle pomiaru katastralnego z roku 1848 parc. kat. bud. 531 objętości, 37 kwadr. sążni i parc. 1303/6 w objętości 51 kwdr. sążni razem 88 kwdr. sążni zawierającej, graniczącej od wschodu z drogą publiczną, z południa z realnością N. k. 343/158 od zachodu z realnością Leona Lewandowskiego, od północy z realnością Nr. 331 i z realnością pod l. k. 204 Josla Runberga w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnowie otwarto nowy wykaz hipoteczny, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 2 marca 1880 l. 279/80, do zgłoszenia praw rzeczonych, odnoszących się do nieruchomości wymienionego wykazu hipotecznego objętych z dniem 13 września 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, ktorzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszenstwa jakiego wpisu w wyrażonym wykazie uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 1 stycznia do dnia 30 października 1881 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków dnia 25 listopada 1880.

(533 1—3) **Edykt**

L 33016. C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Benjamina Grossa, Szyję Grossa, Teofila Seiferta i Mojżesza Koschesa, że dla bronienia ich praw ustanowił kuratorem ad actum adwokata Pieniążka z substytucyą adwokata Włyńskiego w Krakowie, a to z powodu wniesionej przez Wolfa Schöoberga sub. praes. 19go czerwca 1880 l. 16079 pr śby o wyekstabulowanie sumy 5666 zł. 64 ct. jako resztujących $^2/_3$ części ceny kupna dóbr Bronowice wielkie wedle ks. gł. tab. vol 6 pag. 44 n. 38 on. (dawniej n. 57 on.) w stanie biernym tychże dóbr zaintabulowanej, tudzież o wyekstabulowanie wszelkich ciężarów i nadciężarów, które na rzeczone $^2/_3$ części ceny kupna przeniesiono, wreszcie o wydanie z depozytu sumy 374 zł. 62 ct.

Wzywa się przeto wyżej wymienionych z miejsca pobytu niewiadomych, aby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielili, albo też sami swoich praw bronili, gdyż inaczej z zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 30 grudnia 1880.

(578 1—3) **Edykt.**

L. 5564. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Nestla w kwocie 120 zł. z pn. odbędzie się w tym sądzie przymusowa sprzedaż gruntów do realności nietabularnej pod l. d. 31 w Hoizdyczowie położonej, Jana Sałdana własnej, a to dnia 8 marca i dnia 19 kwietnia 1881 o godzinie 10 rano z tem, iż takowe tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi 200.

Wadyum 20 złr.

W razie, gdyby grunta te na tych terminach sprzedane nie zostały wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 21 kwietnia 1881 o godzinie 10 rano

Warunki licytacyjne, protokokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Mikołajów 21 listopada 1880.

(576 1—3) **Edykt.**

L. 7093. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Izaka Horna prawonabywcy Siny Orbacha przeciw Franciszkowi Podrzyckiemu pto. 420 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 8 marca, 8 kwietnia i 10 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 796 w Leżajsku położonej, na 1500 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 150 zł

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 21 sierpnia 1880.

(575 1—3) **Edykt.**

L. 8916. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 239 zł. 80 ct. w. a. z pn. dnia 8 marca, 8 kwietnia i 10 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 476 w Leżajsku położonej, na 1000 zł. oszacowanej, dłużników Franciszka i Maryi Podrzyckich własnej.

Zakład wynosi 100 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 10 listopada 1880.

(565 1—3) **Edykt.**

L. 3480. Na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. zakład kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 196 zł. z pn. odbędzie się dnia 17 marca, dnia 19 kwietnia i dnia 19 maja 1881 o 10 rano w tutej. c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Bazylego Nahorniaka w Krasiłówce pod l. 2/64 położonej na 1210 zł. w. a. oszacowanej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 600 zł. a wadyum 60 zł. w. a. na trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków mogą interesowani w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica 16 sierpnia 1880.

(563 1—3) **Edykt.**

L. 4622. C k. sąd powiatowy w Dubiecku czyni wiadomo, że na prośbę Katarzyny Górskiej dozwolił rezolucyą z dnia 19 listopada 1880 l. 4622 intabulacyę na jej imię prawa własności do realności pod l. k. 377 w Starem mieście położonej dotychczas na imię Zofii z Niesiołowskich Strzeleckiej zapisanej.

Ponieważ temu sądowi miejsce pobytu tej ostatniej nie jest wiadome, więc ustanowił dla niej tutejszego c. k. notaryusza Karola Wawrauscha kuratorem i doręczył jemu powyższą rezolucyę.

Z c. k sądu powiatowego.

Dubiecko dnia 21 listopada 1880

(545 1—3) **Edykt**

L. 3017 C. k. sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że celem zaspokojenia reszty sumy pożyczkowej 42 zł. 11 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 7 marca, 4 kwietnia i 9 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności, dłużnika Jana Steczko własnej pod l. k. 52 w Cholerzynie położonej i niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 250 zł. w. a, a wadyum 25 zł. w. a

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Liszki dnia 16 listopada 1880.

(564 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5433. C. k. sąd powiatowy w Skolem czyni wiadomo że Jewka i Makary Magurczak włościanie z Tarnawki uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 11 maja 1880 l 7154 za marnotrotrawców uznani zostali i że im na kuratora Iwana Martyn włościanin z Tarnawki nadaje się.

Skole dnia 1 stycznia 1881.

(577 1—3) L. 3306.

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 24 lutego, 24 marca, i 14 kwietnia 1881, każdym razem o 10 godzinie rano odbedzie się przymusowa sprzedaż domu drewnianego wraz z placem pod l. 81 w Białej położonego na 17 zł. ocenionego, Wojciecha Ficka własnego, na zaspokojenie pretensyi 14 zł. 24 ct. w. a. z pn.

Warunki licytacyi protokół zajęcia i ocenienia wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków 18 listopada 1880.

(561) **Ogłoszenie.**

L. 31. Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. Dr. Jan Iwański na listę adwokatów tej Izby z siedzibą w Wadowicach wpisany został.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków dnia 20 stycznia 1881.

Prezes Izby
Dr. Markiewicz.

(572) **Obwieszczenie.**

L. 229. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych dla ostatniej gminy powiatu miasta Bobrki z miejscowością Szpilczyn na miejscu w Bóbrce dnia 3 lutego 1881 o godzinie 9 przed południem.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Bóbrka dnia 12 stycznia 1881.

(579) **Ogłoszenie.**

L. 244. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych celem założenia księgi hipotecznoj dla gminy katastralnej Ražniów, Łabacz w obrębie c. k. sądu powiatowego w Olesku położonej, składa się: arkusze posiadania wraz z odnośnemi aktami do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Olesku.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie, a w dniu 5 lutego 1881 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do zakładania ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Z komisyi hip. c. k. sądu powiatowego

W Olesku dnia 20 stycznia 1881.

(582) **Obwieszczenie.**

L. 55116. C k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że celem powzięcia uchwały względem sprzedaży realności masalnej w Kałuszu, walne zebranie wierzycieli masy rozbiorowej ś. p. J. M. Hoffmana na dniu 23 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym się odbędzie.

Lwów 10 stycznia 1881.

(580) **Obwiesczenie.**

L. 297. Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przeglądu projekty ksiąg gruntowych dla gminy Niwka, Radłow i Rajsko, z terminem do zarzutów po dzień 31 b. m.

Jednocześnie zawiadamia się, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia ksiąg gruntowych dla gmin Kwików i Rząchowa przedsięwzięte zostaną od 4 lutego b. r.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Radłów 19 stycznia 1881.

L. 903 **Obwieszczenie.** (559)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych, orzekł na mocy § §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 11 czasopisma „Nauka" za miesiąc listopad grudzień 1880 pod napisem „Narodnoje wicze wo Lwowi i jeho rezolucyi" w ustępach od słów, „Protyw nasyłyj" do słów „w naszoj narodnosty" od słów: Austryja nasza" od słów: „takij upertyj" dalej od słów: „A jakże wyhladaje" do słów: „my ciłkom bidni" i od słów: „Za absolutnoho" do słów: „narodnostiach sperałaby sia" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 u. k. i występku z §. 302, u. k. i art. VIII ustawy z dnia 17 grudnia 1862 że zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu.

Lwów, 20 stycznia 1881.

(531) **Obwieszczenie.**

L. 31852. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie „Piotr Siekierzyński "jako że Kamila Siekierzyńska używać będzie obecna właścicielka handlu świec i mydła w Podgórzu tej samej firmy podpisując takową „Piotr Siekierzyński.

Kraków dnia 10 grudnia 1880.

(509 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 16412. Celem zaspokojenia wierzytelności Nussima Polnera w kwocie 90 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 13 w Reczpalu położonej, dłużnika Franciszka Bednarskiego własnej w dniu 22 lutego, w dniu 23 marca i w dniu 27 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 560 zł. wyprowadzona.

Zakład wynosi 56 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 15 listopada 1880.

(504 3—3) **E d y k t.**

L. 8668. C. k. sąd powiatowy w Delatynie oznajmia, że celem wydobycia sumy 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz banku zaliczkowego „Nadzieja“ na dniu 4 marca, 8 kwietnia i 9 maja 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod l. 46 w D brotowie położonej, niehipotecznej do małoletniego Petra Biłousa jako spadkobiercy, Andryja Biłousa należącej.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 90 zł., poręczne 9 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej

Delatyn 28 grudnia 1880.

(525 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 22. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie, opróżnione w tutejszym okręgu szkolnym.

1. Przy szkole 4 klasowej etatowej męskiej w Stryju posada starszego nauczyciela z roczną płacą 600 zł. w. a.

2. Przy szkole 4 klasowej etatowej w Żydaczowie dwie posady z roczną płacą 450 zł w. a.

3. Przy szkole 4 klasowej etatowej żeńskiej w Stryju posada młodszej nauczycielki z roczną płacą 360 zł. w. a.

4. Przy szkołach jednoklasowych etatowych w Dobrzanach, Hurniem Kalnem, Kruszelnicy, Libochorze, Lubieńcach, Nowemsiole. Oporcu, Podhorodcach, Rozwadowie, Siechowie, Siemiginowie; Sławku, Synawie niżnej, Smorzu, Tarnawce, Tuchli, Żupaniu z roczną płacą 300 zł w. a. i wolnem pomieszkaniem.

Prośby należycie udokumentowane należy wnieść do tutejszej c. k. okręgowej rady szkolnej w przeciągu sześciu tygodni, licząc od pierwszego umieszczenia tego konkursu w dzienniku urzędowym.

Kandydaci będący już w służbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem tych Rad szkolnych, pod których są zwierzchnictwem

Stryj dnia 19 stycznia 1881.

(231 3—3) **E d y k t.**

L. 15445. C. k. sąd powiatowy m. d. S. II we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Karola Jagniątkowskiego niegdyś w Pasiekach zubrzyckich zamieszkałego, że sąd tut. zamianował dla niego w sprawie dyrekcyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w Lwowie przeciw spadkobiercom Tadeusza Jagniątkowskiego z Pasiek zubrzyckich pto. 700 złr. a względnie 640 zł. 56 ct. a. w. z pn. kuratorem p. adw. Dr. Dzidowskiego z substytucyą adw. Dr. Bodeka że temuż uchwała licytacyjna do l. 9061/80 doręcza się i wzywa go, żeby ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielił, albo sądowi innego zastępcę podał.

Lwów 17 grudnia 1880.

(356 3—3) **E d y k t.**

L. 7109. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że Mojżesz Getzel urodzony w Buczaczu w r. 1826 z rodziców Leiby i Tauby małż. Getzlów tusąd. uchwałą z 12go marca 1878 l. 3224 za umarłego uznany został. Gdy tutejszemu sądowi niewiadomo, czyli i którym osobom prawo dziedziczenia do jego spadku przysłuża, a zatem wzywa się wszystkich, którzy jakiekolwiek prawa z jakiegokolwiek tytułu prawnego do tego spadku sobie roszczą, ażeby się w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie przy wykazaniu swych praw zgłosili, gdyż w przeciwnym razie działanie spadkowe po tymże zmarłym ze zgłaszającymi się spadkobiercami drugiej linii Chaną Kritzer, Ryfką Blitz, Goldą Pollak i Schnycrem Getzel wdrożonem będzie.

Dla niewiadomych spadkobierców ustanawia się tymczasem kuratorem Naftalego Merengel z Buczacza.

Z c. k. sądu powiatowego

Buczacz 3 września 1880.

(345 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9804. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia zaległych rat sumy pożyczkowej 100 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w trzech terminach dnia 3 marca, dnia 7 kwietnia i dnia 5 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna licytacya realności dłużników Antoniego i Maryanny Brańków własnej, pod l 11 w Jaroszowicach położonej niehipotecznej.

Cena wywołania wynosi 440 zł., wadyum 44 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wadowice 3 stycznia 1881.

(495 3—3) **E d y k t.**

L. 8073/1880 Na zaspokojenie wierzytelności 500 zł. a. w, z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 18 lutego, 18 marca i 22 kwietnia 1881 licytacyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 88 w Pawłosiowie położonej dłużników Aleksandra i Anny Słuckich własnej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania t. j. 100 zł. a. w

Bliższe warunki i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław 28 października 1880.

(479 3—3) **E d y k t.**

L. 65. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż do przedsięwzięcia przymusowej licytacyi realności pod l. 566³/₄ we Lwowie położonej, dłużników Ernestyny Hand i nieletnich Chany Dawida dw. im. i Rudolfa czyli Ruwena Handów własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjn. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie:

a) 113 zł. 40 ct. w. a. z procentami po 6 prc. od dnia 3 stycznia 1879 i kwoty 1 zł. 13 ct. jako 1 prc. prowizyi,

b) 113 zł 40 ct. a. w. z procentami po 6 prc. od dnia 3 lipca 1879 i kwoty 1 zł. 13 ct. jako 1 prc. prowizyi.

c) 1405 zł 8 ct. a. w. z 7 prc. procentami od dnia 3 stycznia 1880 nareszcie

d) kosztów sądowych w kwocie 16 zł. 28 ct. a. w. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 17 zł. 77 ct., 6 zł 51 ct. przyznanych wyznacza się termin na dzień 17 marca 1881 o godzinie 10 przed południem na którym licytacya w sali rozpraw ustnych c. k. sądu krajowego we Lwowie się odbędzie.

Na tym terminie realność ta także niżej ceny wywołania, która wynosi 4000 zł. a. w. sprzedaną będzie, wadyum przez licytantów złożyć się mające wynosi 200 zł. wal. austr.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby albo po dniu 14 czerwca 1880 jako dniu wydania wciągu tabularnego prawo hipoteki na tej realności uzyskali, albo którymby uchwała niniejsza wcale albo wcześnie doręczoną być nie mogła, niniejszym edyktem i przez ustanowionego już kuratora adw. dr. Mans ha

Lwów dnia 8 stycznia 1881.

(510 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1917. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi [illegible] Seferta w kwocie 150 zł. z pn., odbędzie się dnia 27 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1881, zawsze o godzinie 10 z rana w biurze sądowem publiczna przymusowa sprzedaż ogrodu pod l. 65 w Budzanowie położonego, dłużników Józefa i Maryi Kaczor własnego, objętości ³/₄ morga na 550 zł. w. a. ocenionego, przyczem się oznajmia, że ten ogród na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedany będzie

Wadyum wynosi 55 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Budzanów dnia 1 grudnia 1880.

(507 3—3) **E d y k t**

L. 30276. C. k. sąd powiatowy deleg. miejski cywilny w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że rezolucyą z 30 października 1880 l. 30276 dozwoloną została w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Sebastyanowi Zwierzyńskiemu pto. 72 zł., 72 zł., 72 zł., 1119 zł. 10 ct. i 7 zł. 16 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 22 w Kantorowicach w powiecie Krakowskim położonej, a Sebastyana Zwierzyńskiego własnej, do której to licytacyi wyznaczone zostały 3 terminy na dzień 19 lutego, 26 marca i 29 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 4 po południu w tus. sąd gmachu.

Jako cenę wywołania ustanawia się sumę 350 zł, a wadyum wynosi 35 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w ts. registraturze dozwolonem jest przejrzeć.

Kraków dnia 30 października 1880.

(508 3—3) **E d y k t**

L 40038. C. k. sąd powiatowy deleg. miejski cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 659 zł. 57 ct z pn. od Jana Rożka c. k. uprz. galic. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie należącej się odbędzie się 24 lutego 1881 o godzinie 4 po południu w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. 11 w Batowicach położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3800 zł.

Wadyum wynosi 380 zł. w. a

Na tym terminie posiadłość i poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych. można przejrzeć w registraturze,

Kraków 19 listopada 1880.

Doniesienia prywatne

L. 59 (5[illegible] —3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady lekarza domowego przy lwowskim szpitalu izraelickim, z rangą sekundaryusza, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Emolumenta są: płaca roczna 300 zł. mieszkanie, opał i światło.

Posadę rzeczoną nadaje się na przeciąg lat trzech, a kandydaci mają się wykazać dyplomem uzyskanego stopnia doktora wszech nauk lekarskich, względnie doktora medycyny i chirurgii i mają być stanu wolnego.

Podania wniesione być winny aż do 20 lutego r. b. do kancelaryi podpisanego zboru.

We Lwowie, dnia 18 stycznia 1881.

Przełożeństwo lwowskiego zboru izraelickiego.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki